Dziesiejszy numer zawiera 8 stron | Wydanie C | Cena 1 zł.

TRYBUNA ROBOTNICZA

Nr. 39 — (710) | Katowice - Kraków - Wrocław - Częstochowa - Rzeszów - Kielce, sobota, 8-go lutego 1947 r. | Rok V.

Rząd Rzeczypospolitej utworzony

Warszawa, 7. 2. (PAP). Dnia 6 lutego rb. w późnych godzinach wieczornych tow. **Józef Cyrankiewicz** desygnowany na prezesa Rady Ministrów przeprowadził rozmowy z przedstawicielami klubów poselskich Polskiej Partii Robotniczej, Polskiej Partii Socjalistycznej, Stronnictwa Ludowego, Stronnictwa Demokratycznego, Stronnictwa Pracy oraz PSL — Nowe Wyzwolenie.

W wyniku powyższych rozmów uzgodniona została następująca lista członków Rządu, celem przedstawienia jej Prezydentowi Rzeczypospolitej Ob. Bierutowi.

Prezes Rady Ministrów — Józef Cyrankiewicz,
Wicepremier i Minister Ziem Odzyskanych — Władysław Gomułka,
Wicepremier — Antoni Korzycki,
Minister bez teki — Wincenty Rzymowski,
Minister bez teki — Wincenty Baranowski,
Minister Obrony Narodowej — Marszałek Michał Rola-Żymierski,
Minister Spraw Zagranicznych — Zygmunt Modzelewski,
Minister Administracji Publicznej — Edward Osóbka-Morawski,
Minister Bezpieczeństwa Publicznego — Stanisław Radkiewicz,
Minister Skarbu — Konstanty Dąbrowski,
Minister Rolnictwa i Reform Rolnych — Jan Dąb-Kocioł,
Minister Przemysłu — Hilary Minc,
Minister Sprawiedliwości — Henryk Świątkowski,
Minister Oświaty — Stanisław Skrzeszewski,
Minister Pracy i Opieki Społecznej — Kazimierz Rusinek,
Minister Aprowizacji i Handlu — Włodzimierz Lechowicz,
Kierownik Ministerstwa Żeglugi i Handlu Zagranicznego — Grossfeld,
Minister Odbudowy — Michał Kaczorowski,
Minister Komunikacji — Jan Rabanowski,
Minister Poczt i Telegrafów — Józef Putek,
Minister Lasów — Bolesław Podedworny,
Minister Zdrowia — Tadeusz Michejda,
Minister Kultury i Sztuki — Stefan Dybowski,
Kierownik Ministerstwa Informacji i Propagandy — Feliks Widy-Wirski.

Warszawa, 7. 2. (PAP). O godzinie 24-tej 6-go bm. prezes Rady Ministrów tow. Józef Cyrankiewicz przybył do Belwederu i przedstawił Prezydentowi Rzeczypospolitej listę członków Rządu Rzeczypospolitej. Prezydent Rzeczypospolitej przedstawiony mu skład Rządu zaakceptował.

Życzenia Korpusu Dyplomatycznego dla Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej

W dniu 6 bm. o godz. 13-tej Prezydent Rzeczypospolitej przyjmował życzenia od członków korpusu dyplomatycznego, akredytowanego w Warszawie. Na dziedzińcu belwederskim kompania honorowa prezentuje broń przed wchodzącymi, którzy zbierają się w sali pompejańskiej. W pierwszym rzędzie ustawiają się dziekan korpusu dyplomatycznego ambasador ZSRR **Lebiediew**, ambasador Stanów Zjednoczonych **Bliss Lane**, ambasador Wielkiej Brytanii **Cavendish Bentinck**, amb. Rumunii **Ralciu**, amb. Jugosławii **Pribicevic**, poseł Czechosłowacji **Hejret**, poseł Szwecji **Vestring**, poseł Finlandii **Jarnefeld**, poseł Norwegii **Danielsen**, poseł Holandii **Falss**, poseł Szwajcarii **Gans**, poseł Danii **Monrad Hansen**, poseł Bułgarii **Tagaroff**, poseł Hiszpanii **Sanchez Arcas**, charge d'affaires Francji **de Beausse**, charge d' affaires Chin **Pao Ydd**, charge d'affaires Węgier **Forstner**, charge d'affaires Turcji **Gork**, charge d,affaires Argentyny **Maffei**, charge d'affaires Włoch **Soarbi**, charge d'affaires Belgii **Graeffe**, charge d'affaires Egiptu **Ismail** i przedstawiciel polityczny Austrii **Engerth**. W drugim rzędzie stoją radcy i sekretarze oraz attache wojskowi.

O godzinie 13.10 poprzedzany przez dyrektora protokołu dyplomatycznego **Adama Gubrynowicza**, wchodzi na salę Prezydent Rzeczypospolitej, w towarzystwie premiera Rządu Jedności Narodowej **Edwarda Osóbki-Morawskiego**, ministra spraw zagranicznych **Wincentego Rzymowskiego**, wiceministra spraw zagranicznych **Zygmunta Modzelewskiego**, podsekretarza stanu w Prezydium Rady Ministrów **Jakuba Bermana**, ministra pełnomocnego **Józefa Olszewskiego** i w otoczeniu szefów kancelarii cywilnej i wojskowej.

Przemówienie amb. Lebiediewa

Dziekan korpusu dyplomatycznego ambasador ZSRR Lebiediew wygłasza następujące przemówienie:

„Panie Prezydencie! W imieniu korpusu dyplomatycznego, akredytowanego w Warszawie i moim własnym mam zaszczyt złożyć Panu powinszowania z okazji Jego wyboru na Prezydenta Rzeczypospolitej oraz życzenia wszelkich pomyślności na tym nowym wysokim stanowisku. Równocześnie w osobie Pana winszuję też bohaterskiemu narodowi polskiemu zamknięcia przejściowego okresu politycznego w jego historii, który zakończył się tak zgodnym wyrażeniem woli narodu oraz tak widocznym zjednoczeniem pod hasłem walki o pokój, o triumf demokracji, o siłę, wolność i niepodległość swego ojczystego kraju. Decyzją tą naród polski zapewnił sobie dzieło szybkiej odbudowy swojej ojczyzny, rozkwitu nauki i wzrostu jej potęgi. Jestem przekonany, Panie Prezydencie, iż zarówno Pan, jak i powołany przez Niego Rząd Polski znajdzie pełne poparcie postępowych sił całego świata dla szlachetnego dzieła, mającego za cel wszechstronny rozwój materialny i duchowy sił narodu polskiego, podniesienie jego dobrobytu oraz przyjaźń i wzajemne zrozumienie ze wszystkimi demokratycznymi krajami świata. W imieniu własnym i w imieniu mojej wielkiej ojczyzny składam **Panu, Panie Prezydencie, a w Jego osobie** również i narodowi polskiemu, **życzenia z okazji ostatecznego ustanowienia demokratycznego ustroju w Polsce. Jest to dowodem, że ofiary, jakie naród polski poniósł w walce przeciw agresji niemieckiej oraz przeciw własnej reakcji, nie poszły na marne. Naród polski zakończył wojnę pełnym zwycięstwem zarówno nad zewnętrznymi, jak i wewnętrznymi swymi wrogami.**

Winszuję bratniemu narodowi polskiemu tego wielkiego zwycięstwa. **Życzę Panu, Panie Prezydencie, szczęścia osobistego oraz wszelkich sukcesów w dalszej pracy".**

Prezydent Bierut dziękuje

Dziękując za złożone mu życzenia, Prezydent Rzeczypospolitej **odpowiedział:**

„**Panie Ambasadorze, Panowie Ambasadorowie i Ministrowie.** Dziękuję panom za życzenia, złożone zarówno mnie osobiście, jak i całemu narodowi polskiemu. Jesteśmy obecnie świadkami zamknięcia przejściowego okresu w historii Polski, który nastąpił w czasie najcięższej walki, jaką narodowi polskiemu przyszło stoczyć w obronie swego istnienia. Jak pan słusznie podniósł, panie ambasadorze, naród polski wyszedł z tej walki zwycięsko. Polska myśl polityczna znalazła obecnie kierunek zgodny z interesem narodu i państwa. Pragnę zapewnić panów, że Rzeczypospolita Polska nie pominie żadnej sposobności, by dla utrwalenia sprawiedliwego pokoju i umożliwienia swobodnego rozwoju w duchu prawdziwego postępu pogłębić i zacieśnić przyjazne stosunki ze wszystkimi narodami świata, miłującymi wolność i pokój. Dla osiągnięcia tych celów zawsze mogą panowie liczyć na najdalej idącą pomoc moją i Rządu Polskiego".

* * *

Po części oficjalnej Prezydent Rzeczypospolitej podejmował zebranych lampką wina. Obecni byli również dyrektor Departamentu Prasy i Informacji MSZ **gen. Grosz** i naczelnik Wydziału Zachodniej i Północnej Europy **dr. Chromecki.**

Krytyczna sytuacja w Palestynie

TEL AVIV, 7. 2. PAP. Radio Irgun ogłosiło w języku francuskim, angielskim, rosyjskim i włoskim apel do narodów świata. — **„Wielka Brytania zrzuciła maskę głosi komunikat, i stała się państwem okupacyjnym, które stawia nas wobec alternatywy: kapitulacja, albo wojna. Nie skapitulujemy. Jesteśmy pewni, że naród żydowski nie pójdzie drogą Quisslinga, Darlana i Petaina".** W dalszym ciągu podaje komunikat, że organizacja Irgun Zwai Leumi będzie nadal prowadziła walkę i zwróci się o pomoc do innych narodów.

LONDYN, 7. 2. PAP. Rząd brytyjski ma powziąć na najbliższym **posiedzeniu decyzję w sprawie Palestyny.** W kołach dobrze poinformowanych utrzymuje się pogląd, **że w łonie rządu brytyjskiego zarysowuje się poważna różnica zdań na temat rozwiązania kwestii palestyńskiej. Utworzyły się** podobno dwie grupy, jedna dąży do podziału Palestyny, druga zaś wysuwa koncepcję federacji kantonalnej. **Minister kolonii Creech Jones jest zwolennikiem podziału Palestyny. Bevin skłania się do drugiej koncepcji.** Jones może podobno liczyć na poparcie ministra opału **Shinwella** i ministra zdrowia **Bevana**, a być może ministra finansów **Daltona**. Za poglądem Bevina wypowiadają się podobno premier **Attlee** i minister obrony narodowej **Alexander.**

Wielka rewia wojskowa w Warszawie

Odrodzone Wojsko Polskie, którego najwyższym zwierzchnikiem jest Prezydent Bierut, pragnąc wyrazić swą radość z powodu jego wyboru, organizuje wielką defiladę wojskową w Warszawie na pl. Zwycięstwa.

Zgodnie z rozkazem naczelnego dowódcy Marszałka Polski Michała Żymierskiego w niedzielę dnia 9 lutego 1947 r. o godz. 12-tej na pl. Zwycięstwa jednostki garnizonu warszawskiego przedefilują przed Prezydentem Rzeczypospolitej i najwyższymi dostojnikami państwa, składając swój hołd budowniczym i twórcom potęgi odrodzonego Wojska Polskiego.

Delegacja vietnamska w Paryżu proponuje pokój

Paryż PAP Przewodniczący delegacji **Viet-Name w Paryżu** ogłosił komunikat w którym proponuje natychmiastowe zaprzestanie walki w **Indochinach.**

Opinia U. S. A. w sprawie Palestyny

WASZYNGTON, 7. 2. PAP. — W kołach politycznych twierdzą, że rząd amerykański przesłał rządowi brytyjskiemu swój pogląd na sprawę palestyńską. **Rząd Stanów Zjednoczonych nie podziela poglądu brytyjskiego w sprawie przekazania kwestii palestyńskiej ONZ ponieważ dotychczas nie została utworzona Rada Powiernicza. Sekretarz stanu Marshall według kursujących wiadomości gotów jest udzielić poparcia rządowi brytyjskiemu** w rozwiązaniu zagadnienia Palestyny po linii podziału bądź też federacji kantonalnej.

Uchwała włoskiej komisji spraw zagranicznych

Rzym 7. 2. PAP K[illegible]ja spraw zagranicznych włoskiego zgromadzenia narodowego zaleciła dzisiaj rządowi, aby podpisał traktat pokojowy. **Premier de Gasperi** oświadczył jednak, iż Włochy zaprotestują przeciwko surowości warunków traktatu.

Życzenia

Generalissimusa Stalina dla Prezydenta Bieruta

WARSZAWA. PAP. Na ręce Prezydenta RP. OB. BIERUTA wpłynęła od Generalissimusa Stalina następująca depesza: „Proszę przyjąć moje gratulacje w związku z wyborem Pana na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej oraz życzenia powodzenia w pańskiej pracy dla dobra narodu polskiego.

(—) J. STALIN

Depesza gratulacyjna Słowiańskiego Komitetu w Moskwie

WARSZAWA. PAP. Słowiański Komitet w Moskwie nadesłał na ręce nowoobranego Prezydenta RP. depeszę następującej treści:

„Słowiański Komitet gorąco pozdrawia Pana, Panie Prezydencie, z okazji wybrania go z woli narodu Prezydentem Nowej Demokratycznej Polski.

Wiele Pan uczynił dla odrodzenia silnej, niepodległej Polski i dla umocnienia braterskiej współpracy narodów słowiańskich. Życzymy Panu, Panie Prezydencie i godnemu chwały narodowi polskiemu nowych sukcesów i rozkwitu Rzeczypospolitej Polskiej.

Podpisali:
GONDUROW, DZIERŻAWIN, FADIEJEW, TICHONOW, RYLSKIJ, JAKUB KOLAS.

„EUROPA ZJEDNOCZONA" czyli nowy szyld starej firmy

W Londynie powstał z inicjatywy Winstona Churchilla, byłego premiera brytyjskiego i wodza anglosaskiej reakcji, Brytyjski Tymczasowy Komitet „Zjednoczonej Europy". Ta nowa organizacja ma na celu według ogłoszonego przez nią manifestu „przyspieszenie procesu scalania Europy przez utworzenie federacji państw europejskich, włączającej Niemcy, a wykluczającej narody słowiańskie". Tak pomyślana federacja byłaby jednym z czterech członów Państwa Światowego łączącego „Zjednoczoną Europę" z „Unią Panamerykańską", „Unią Azjatycką" i Związkiem Radzieckim powiększonym o państwa z nim sąsiadujące. Projekt, jak widzimy, jest dość fantastyczny, bardzo mglisto zarysowany i niewątpliwie, z czego sam Churchill na pewno zdaje sobie sprawę, pozbawiony wszelkich realnych podstaw.

Dlaczego więc projekt ten został w ogóle wysunięty i to właśnie w okresie rozstrzygających rozmów o przyszłości Niemiec? Czy Churchill na starość zdziecinniał czy też kryje się za tym subtelna gra polityczna tego wroga pokoju nr 1?

Od czasu utraty stanowiska premiera, Churchill nie przerwał swojej działalności politycznej. Jego pierwszym wyczynem była słynna mowa fultońska, w której Churchill, do niedawna przywódca narodu brytyjskiego, ujawnił swoje prawdziwe oblicze jako wódz reakcyjnej międzynarodówki i hetman podżegaczy wojennych. Po mowie fultońskiej w USA Churchill ponawia swoje występy na kontynencie europejskim — w Belgii, Francji, Holandii, nie ominął nawet miniaturowego księstwa Luksemburg. Podróże te tak go wycieńczyły, że zmuszony był wyjechać na odpoczynek do Szwajcarii. Tam nabrawszy widocznie sił, wystąpił z nową mową, w której rzucił podwójne hasło wybaczenia Niemcom krzywd od nich doznanych i oddania im hegemonii w Europie.

Powołanie do życia organizacji „Zjednoczonej Europy" jest ostatnim krokiem tej kampanii.

Churchill jest wytrawnym graczem politycznym. Wie, że żaden naród nie chce wojny i dlatego przygotowania do nowej awantury wojennej maskuje idealistycznym programem. Churchill wie, że wszystkie narody, miłujące pokój, widzą w Organizacji Narodów Zjednoczonych narzędzie urzeczywistnienia swoich dążeń i dlatego pisze przezornie w swoim manifeście, że „Europa Zjednoczona" nie zamierza zastąpić ONZ. Churchill wie, że narody świata widzą w jednomyślności i współpracy wielkich mocarstw jedyną drogę prowadzącą do stałego pokoju i dlatego w tym samym manifeście dodaje, że „Zjednoczoną Europę" łączyć będą przyjazne stosunki z państwami Związku Radzieckiego. ŻADNA JEDNAK FRAZEOLOGIA NIE JEST W STANIE ZAKRYĆ PRAWDZIWEGO CELU „EUROPY ZJEDNOCZONEJ", KTÓRYM JEST: 1) ODIZOLOWANIE ZWIĄZKU RADZIECKIEGO, 2) STWORZENIE BLOKU ZACHODNIO - EUROPEJSKIEGO POD PRZYWÓDZTWEM NIEMIEC I 3) WYDANIE GO NA ŁUP ANGLO - AMERYKAŃSKIEGO KAPITAŁU. Świadczy o tym dobitnie dalsza część manifestu.

„Głównym celem „Zjednoczonej Europy" — czytamy — jest zorganizowanie ekonomiki Europy w ten sposób, by jej bogactwa naturalne były jak najlepiej wykorzystane". Cel słuszny, ale czy prawdziwy? I czy nie istnieje od tego Komitet Ekonomiczny przy ONZ? „Cała gospodarka Europy — twierdzi w dalszym ciągu manifest — zależna jest od celowego wykorzystania zasobów Ruhry i wszystkie państwa europejskie powinny być połączone ścisłymi więzami gospodarczymi i politycznymi dla takiego ich wykorzystania". Nareszcie wiemy o co chodzi. A więc PO PROSTU SZANTAŻ GOSPODARCZY. PRÓBA WYMUSZENIA ULEGŁOŚCI POLITYCZNEJ. Znamy ten ton w polityce — znamy aż nadto dobrze. I rozumiemy też dlaczego ten „nierealistyczny" plan został wysunięty właśnie w okresie, bezpośrednio poprzedzającym konferencję w Moskwie. Manifest Churchilla jest nie tylko spowiedzią apostołów federacji Europy, ale i sfederalizowanych Niemiec.

Na lep churchillowskiej koncepcji poszło nawet kilku przywódców brytyjskiej Partii Pracy, jak wydawca i publicysta Victor Gollancz, były przewodniczący Kongresu Związków Zawodowych Georg Gibson, dr Mallon, lord Lindsay i inni. Zapatrzeni w churchillowską wizję „państwa światowego" panowie ci zapomnieli, że idee Churchilla nie mają nic wspólnego z programem, głoszonym przez Partię Pracy, a sama osoba Churchilla powinna wzbudzić podejrzenie co do rzeczywistych celów nowej organizacji.

Zrozumieli to jednak niektórzy działacze Partii Pracy, jak np. naczelny redaktor „Daily Herald", który, omawiając plan Churchilla pisał: „Największą potrzebą w życiu politycznym jest dzisiaj polepszenie stosunków między Związkiem Radzieckim, W. Brytanią i Stanami Zjednoczonymi. Oceniając wartość polityczną planów Churchilla, musimy postawić pytanie: czy to pomoże, czy przeszkodzi rozwojowi przyjaznych stosunków między wielkimi mocarstwami? Po dokładnym zapoznaniu się z planem możliwa jest tylko jedna odpowiedź: NIE na pierwsze pytanie: TAK na drugie. PLAN CHURCHILLA, TO PRÓBA ROZBICIA EUROPY NA DWA BLOKI: WSCHODNI I ZACHODNI".

Ostatnia decyzja Naczelnego Komitetu Wykonawczego Brytyjskiej Partii Pracy, potępiająca komitet „Zjednoczonej Europy", wskazuje, że kierownictwo tej partii zrozumiało, jakie niebezpieczeństwo kryją plany Churchilla w obecnej sytuacji międzynarodowej.

Pod nowym ładnie brzmiącym szyldem „Zjednoczona Europa" próbuje zgniły świat kapitalizmu ratować resztki swoich wpływów... i zysków. A akcją „uszczęśliwienia narodów w Europie" kieruje człowiek, który powodowany interesem klasowym przedłużył czas trwania wojny i ponosi odpowiedzialność za śmierć milionów Europejczyków.

SEWER

Uwaga na Niemcy!

„Denazifikacja skończona" a bomby wybuchają

BERLIN, TASS, 7. 2. Gazeta „Neues Deutschland" publikuje dziś artykuł, ilustrujący stan denazifikacji w Niemczech zachodnich. Gazeta stwierdzając, że wedle opinii wychodzącej w Monachium (amerykańska strefa okupacyjna) gazety „Neue Zeitung", „denazifikacja w amerykańskiej strefie została zakończona zadawalająco", pisze: „Jeszcze nie wyschły litery gazety „Neue Zeitung", a już wybuchły nowe bomby hitlerowskich terrorystów. Tym razem obrali oni sobie za swój obiekt gmach Sądu Denazifikacyjnego w Norymberdze. Równocześnie w Hamburgu unieszkodliwiono zamach na konferencję byłych więźniów politycznych, jaka odbyła się przed kilkoma dniami w Hamburgu. Nie może być inaczej, gdy na wysokich stanowiskach gospodarczych i administracyjnych znajdują się wybitni hitlerowcy".

Z greckiej komisji ONZ

Londyn 7. 2. PAP. Jak twierdzi Reuter w depeszy z Aten, przedstawiciel Bułgarii kategorycznie zaprzeczył przed komisją ONZ oskarżeniom jakoby Bułgaria w jakikolwiek sposób popierała działalność grup partyzanckich w Grecji.

Rychłe porozumienie w sprawie traktatu z Austrią

LONDYN, 7. 2. Koła miarodajne w Londynie wyrażają pogląd, iż w sprawie traktatu pokojowego dla Austrii zastępcy ministrów spraw zagranicznych osiągną niebawem pełne porozumienie. Wprawdzie wiele trudnych zagadnień nie zostało jeszcze poruszonych, jednakże panuje wrażenie, iż wszyscy zainteresowani dążą do uniknięcia starć, które tak często zakłócały prace przy opracowaniu traktatów pokojowych dla Włoch i innych państw nieprzyjacielskich.

Żądania poprawek granicznych ze strony Czechosłowacji, nie napotykały sprzeciwu i Austria oświadczyła gotowość przeprowadzenia w tej sprawie rokowań, jak tylko traktat będzie zawarty. Delegacja austriacka wyraziła życzenie, aby niepodległość Austrii została zagwarantowana przez wielkie mocarstwa. Nie uzgodniono jeszcze poglądów na stopień odpowiedzialności Austrii za wojnę, co będzie miało wpływ na gospodarczą część traktatu. Nie uzgodniono również procedury, która ma być stosowana w przyszłości przy wydawaniu austriackich przestępców wojennych. Sprawa ta związana jest z zagadnieniem stopnia interwencji międzynarodowej, która będzie miała miejsce w Austrii po podpisaniu traktatu i wycofaniu wojsk okupacyjnych.

LONDYN 7. 2. Na wczorajszym posiedzeniu zastępców ministrów spraw zagranicznych minister spraw zagranicznych Austrii Gruber odpowiadał na dalsze pytania zadawane mu przez wiceministrów w związku z ostatnim memorandum rządu austriackiego, przedstawionego konferencji. Delegat ZSRR Gusiew interesował się szczegółami, dotyczącymi uwięzienia zbrodniarzy wojennych w Austrii oraz sprawą usunięcia hitlerowców z urzędów austriackich. Na żądanie delegata radzieckiego, który pragnął się dowiedzieć co stało się z 536 tys. faszystami austriackimi, min. Gruber odpowiedział, że przeprowadzono dochodzenia w 60 tys. wypadkach i przyrzekł złożyć drugie memorandum, które będzie zawierało odpowiedź na wszystkie zadane mu pytania.

27 zaleceń Marshalla dla Kongresu USA

LONDYN, 7. 2. Amerykański sekretarz stanu Marshall przedłożył Kongresowi 27 zaleceń z dziedziny polityki zagranicznej Stan. Zjednoczo-



nych. Na czele tych zaleceń znajduje się sprawa międzynarodowej pomocy gospodarczej Ameryki dla krajów zniszczonych wojną. W dalszym ciągu minister Marshall zalecił uchwalenie ustawy, zezwalającej Stanom Zjednoczonym na przystąpienie do utworzonej niedawno międzynarodowej organizacji pomocy uchodźcom oraz ustawy do zmniejszenia kontyngentów emigracyjnych do Ameryki.

Przewodniczący komisji dla spraw zagranicznych w senacie amerykańskim senator Vandenberg oświadczył, że Senat winien zatwierdzić 200 milionowe kredyty dolarowe na pomoc dla Europy. Prezydent Truman zwrócił się do Kongresu o przyznanie specjalnych kredytów dla Austrii i Grecji.

Debata palestyńska w Izbie Gmin

LONDYN, 7. 2. (PAP). Podczas debaty w Izbie Gmin minister kolonii Creech Jones podkreślił z naciskiem, że list wystosowany dnia 3 bm. w imieniu rządu palestyńskiego do przedstawicieli agencji i rady żydowskiej nie miał charakteru ultimatum. Domagał się on jedynie odpowiedzi na pytanie, czy wobec powagi sytuacji agencja i rada mogą w ciągu 7 dni wezwać społeczeństwo żydowskie do udzielenia pomocy rządowi drogą współpracy z policją i wojskiem w likwidacji terrorystów. List ten był więc tylko próbą pozyskania współpracy społeczeństwu, przypominając o groźbie terrorystów, że w razie wykonania wyroku na Grunerze zamienią oni Palestynę w krwawą łaźnię.

Minister oświadczył, że w świetle ostatnich wystąpień terrorystycznych i pogróżek z ich strony przygotowania rządowe w Palestynie mają na celu jedynie zabezpieczenie społeczeństwa brytyjskiego. Rząd nie myśli o jakichś represjach wojskowych lecz pragnie jedynie zapobiec dalszemu pogorszeniu się sytuacji.

„Izwiestia" o sytuacji gospodarczej w USA

MOSKWA, 7. 2. W ostatnim numerze „Izwiestia" prof Bystrów analizuje obecną sytuację gospodarczą w Stanach Zjednoczonych. Wskutek znacznego podwyższenia cen i spadku realnych zarobków, pisze Bystrów, nagromadziły się w Stanach Zjednoczonych olbrzymie zapasy towarów, które osiągnęły wartość 34 miliardów dolarów. Podkreślając że najbardziej czułym barometrem gospodarki kapitalistycznej jest kurs akcji, Bystrów wskazuje, że nie bacząc na chwilowy spadek kursów, średni kurs akcji 30 najpoważniejszych koncernów spadł o 20% w październiku 1946 r. w porównaniu z majem tegoż roku, w okresie spadku kursu akcji co świadczy o zbliżającym się kryzysie. W czasie wojny w Stanach Zjednoczonych opracowano najrozmaitsze plany na okres powojenny. Według tych planów miano zapewnić pracę 60 milionom ludzi i utrzymać dochód narodowy na głowę jednego mieszkańca w wysokości 150—190 dolarów.

Rzeczywistość jednak wykazała, że plany te były bezpodstawne. Obecna gospodarka amerykańska przypomina chorego człowieka, który czuje, że opuszczają go siły i nie jest w stanie przeciwdziałać katastrofie.

Sytuacja w Chinach

SZANGHAJ, 7. 2. (TASS). Komitet centralny Chińskiej Partii Komunistycznej opublikował deklarację swtierdzającą, iż Chińska Partia Komunistyczna nie będzie uznawać żadnych umów ani układów, zawartych przez rząd koumitangowski, a nie zatwierdzonych przez Sojuszniczą Radę Konsultatywną, będącą naczelnym organem władzy w Chinach. Każda umowa zawarta bez zezwolenia Rady nie może mieć żadnej mocy prawnej. Deklaracja stwierdza również, że działanie rządu koumitangowskiego sprzeczne są z wolą narodu chińskiego i sprzyjają rozszerzaniu się w kraju chaosu i rozprzężenia. Działanie rządu winno być zaaprobowane przez te partie, które w myśl uchwały Sojuszniczej Rady Konsultatywnej dla Chin, z dnia 10 stycznia 1946 r. winne wchodzić w skład rządu chińskiego.

Czy Anglia sprzeciwi się projektowi umiędzynarodowienia Zagłębia Ruhry?

Londyn, 7. 2. (PAP). W kołach politycznych omawia się szczegóły brytyjskich planów rozwiązania poszczególnych problemów niemieckich, które ostatnio ujawniono. Dotyczą one w pierwszym rzędzie przyszłości Zagłębia Ruhry. Zamierza się pozostawić Niemcom maksimum odpowiedzialności i maksimum korzyści. W tym celu pragnie rząd brytyjski sprzeciwić się projektowi umiędzynarodowienia Zagłębia Ruhry popierając tezę upaństwowienia tego przemysłu na rzecz niemieckiego rządu centralnego.

Paryż, 7. 2. (PAP). Brytyjskie zamiary wobec Zagłębia Ruhry zostały przyjęte przez całą prasę francuską bardzo krytycznie.

Uchwały zjazdu socjalistycznej partii węgierskiej

Moskwa 7, 1. PAP, Agencja Tass donosi z Budapesztu o zakończeniu zjazdu socjal-demokratycznej partii Węgier. Zjazd jednomyślnie powziął rezolucję całkowicie aprobującą linie polityki zagranicznej i wewnętrznej partii. Zjazd podkreślił konieczność zacieśnienia stosunków przyjacielskich ze wszystkimi postępowymi narodami świata, przede wszystkim z narodami Związku Radzieckiego.

Zjazd zalecił wznowienie sojuszu z partią komunistyczną, który by stworzył niezwyciężony zjednoczony front robotniczej klasy i usunął wszystkie przeszkody we współpracy obu partii. Rezolucja zaleca wreszcie oczyszczenie partii z tych czynników, które nie rozumiejąc ducha czasu służą interesom przeciwników rewolucji.

Eskadra amerykańska w Gibraltarze

LONDYN, 7. 2. (PAP). Z Gibraltaru donoszą, że zatrzymała się tam na jeden dzień eskadra amerykańska pod dowództwem kontradmirała Burrough. W skład eskadry wchodzą trzy krążowniki i 5 kontrtorpedowców.

Z posiedzenia komisji redakcyjnej ONZ

NOWY JORK, 7. 2, Posiedzenie komisji redakcyjnej, składającej się z 6 członków Rady Bezpieczeństwa, zostało po 7-godzinnej dyskusji odroczone do dnia następnego. Zadaniem komisji było opracowanie wspólnej rezolucji w sprawie rozbrojenia.

Dyskusja toczyła się nad projektem francuskim, przewidującym utworzenie komisji rozbrojeniowej oraz żądającym, by Rada Bezpieczeństwa możliwie jak najprędzej przystąpiła do rozpatrzenia sprawozdania komisji kontroli energii atomowej.

Jugosławia nie podpisze traktatu pokojowego z Włochami

LONDYN, 7. 2. W związku ze zbliżającym się terminem podpisania 5 traktatów pokojowych w Paryżu, co nastąpi w poniedziałek 10 lutego, ambasador jugosłowiański w Paryżu oświadczył, że nie ma żadnych powodów do zmiany stanowiska rządu jugosłowiańskiego, który postanowił nie podpisać traktatu pokojowego z Włochami.

PARYŻ, 7. 2. Komisja zagraniczna włoskiego Zgromadzenia Narodowego przyjęła dzisiaj rezolucję zalecającą rządowi podpisanie traktatu pokojowego dla Włoch, opracowanego przez Radę Czterech Ministrów. Jest rzeczą niemal pewną, że Zgromadzenie Narodowe zatwierdzi rezolucję swojej komisji.

Pomimo decyzji komisji zagranicznej Zgromadzenia Narodowego premier włoski de Gasperi oraz minister spraw zagranicznych Sforza oświadczyli, że rząd włoski zaprotestuje u rządów wielkich mocarstw przeciwko „niesprawiedliwemu" traktatowi.

„Niech wrócą do kraju jak najszybciej wszyscy, pragnący wziąć udział w wielkim dziele odbudowy Polski"

Oto są słowa wyjęte z orędzia Prezydenta Rzeczypospolitej, wypowiedziane w dniu objęcia przez niego urzędowania. Słowa te wyrażają życzenie całego obozu demokratycznego, są wyrazem najgorętszych pragnień całego patriotycznego społeczeństwa polskiego, są wreszcie wprost z serca wyjęte wszystkim matkom, siostrom, żonom i dzieciom, oczekującym z tęsknotą na powrót swoich najbliższych do kraju.

Dlaczego nie wracają? Zapewne, trudności czynione im przez klikę andersowsko-londyńską są niemałe. Ale przecież mimo tych trudności wielu ich już powróciło. Nie ma przeszkody, której nie potrafiłaby przełamać silna wola. Tylko, że tej silnej woli wielu dotąd brakowało. Było to następstwem zatrutej propagandy, ziejącej nienawiścią do Polski Demokratycznej i posługującej się często tak niewiarygodnymi kłamstwami, że gdy echo ich dochodziło do kraju, to trudno było, mimo obrzydzenia, jakie one budziły, nie roześmiać się serdecznie i oprzeć się pokusie umieszczenia ich w rubryce humoru. Mimo to kłamstwa te znajdywały posłuch wśród zdezorientowanej emigracji, o czym świadczą wypowiedzi powracających „straceńców", stwierdzających ze zdumieniem, że rzeczywistość polska zupełnie nie jest podobna do ponurego obrazu, jakim ich straszono przed wyjazdem do kraju.

Niemałą rolę w przedłużaniu się pobytu za granicą poszczególnych ludzi odgrywały też zapewne motywy natury osobistej: dobre warunki materialne, zasiedziałość i niechęć do „nowego" tak charakterystyczne dla ludzi psychicznie ociężałych, no i — w miarę przedłużania się emigracji — obawa przed tym, jak ich przyjmą w kraju, czym się wytłumaczą, że tak długo nie wracali. Odnosi się to oczywiście nie do żelaznej gwardii reakcyjnej, która do „takiej" Polski w ogóle wracać nie chce i której ta Polska u siebie również nie chce widzieć, ale chodzi o tych ludzi, którzy we wrześniu 1939 r. i później uszli przed niemiecką okupacją, chodzi przede wszystkim o polskich żołnierzy, których wielka masa przecież nie dla ambicji politycznych Andersów i całej kliki reakcyjnej walczyła na wszystkich frontach w wojnie europejskiej.

Ci, którzy dziś jeszcze przebywają na emigracji, to tylko w małej części zdecydowani wrogowie Polski Demokratycznej.

Większość to ludzie, którzy padli ofiarą zamętu pojęć, którzy nie umieli się przebić przez gąszcz sprzecznych myśli i zdobyć na stanowczą decyzję. Ludzie ci marnują się dziś na emigracji — marnują się osobiście straciwszy wszelki pozytywny sens życia i odpychani przez wczorajszych entuzjastów jako uciążliwi cudzoziemcy, marnują się dla ojczyzny, w imię której krew przelewali.

A Polska czeka na ręce i mózgi do pracy, brak których odczuwa tak dotkliwie wobec katastrofalnego ubytku swojej ludności i ogromu zadań przed nią stojących.

Obóz polskiej demokracji, który w pierwszym, najcięższym etapie budował Polskę z niczego, dokonał olbrzymiego dzieła odbudowy materialnej i konsolidacji politycznej kraju. Dziś, po ukończeniu tego pierwszego etapu, bez przesady można powiedzieć, że dokonał on bardzo wiele, jak na trudne warunki i szczupłe siły. Ale jednocześnie trudno pomyśleć bez żalu o tym, o ile więcej mogło by być zrobione gdyby od razu wszyscy stanęli do pracy.

W miarę, jak z coraz bardziej nieprzepartą siłą każdemu człowiekowi myślącemu narzucała się słuszność linii obozu demokratycznego, coraz więcej ludzi, początkowo nieufnych i wahających się, dołączyło się do szeregów pierwszych pionierów Polski Ludowej. Żadne oszczerstwo płatnych agentów obcych interesów nie może przysłonić faktu, że wynik wyborów w Polsce jest wyrazem zwycięstwa myśli demokratycznej i idei zjednoczenia całego narodu dla lepszego jutra Polski. Zrozumiała to nie tylko duża część wczorajszych zwolenników „londyńskiego premiera", zrozumiała to nawet ta część podziemia, dla której bandytyzm nie stał się jeszcze rzemiosłem, która nie zaprzedała się jeszcze obcemu wywiadowi za judaszowe srebrniki. Ten ogromny zwrot całej opinii kraju, która wiedziona miłością ojczyzny znalazła drogę do pracy dla jej dobra, umożliwił stronnictwom Bloku Demokratycznego wyciągnięcie ręki do swoich wczorajszych przeciwników politycznych.

Pierwszym aktem nowego Prezydenta Rzeczypospolitej było ułaskawienie głównego komendanta WiN-u Rzepeckiego i szeregu współoskarżonych. Nowy Rząd idąc za inicjatywą obu stronnictw robotniczych, PPR i PPS, niewątpliwie ogłosi amnestię dla przestępców politycznych która umożliwi tym, którzy zbłądzili, ale chcą nawrócić z dotychczasowej drogi, przyłączenie się do szeregów budowniczych Polski.

W tym wielkim jednolitym froncie całego narodu polskiego nie powinno zabraknąć Polaków przebywających dotychczas na obczyźnie, ociągających się z powrotem do kraju bądź to z niezdecydowania, bądź dlatego, że poczuwają się do błędów popełnionych w przeszłości.

Zwycięska Polska Demokratyczna umie przebaczać i słabym i zbłąkanym. Jest w niej miejsce dla wszystkich, którzy chcą stanąć w szeregach jej budowniczych. Wzywa ona wszystkich Polaków rozproszonych po całym świecie ustami swego pierwszego Prezydenta: Wracajcie, Ojczyzna na was czeka. B. KOWALSKA

Bilans zamknięcia akcji świadczeń rzeczowych

Stosownie do zarządzenia Ministra Aprowizacji i Handlu z dnia 13 stycznia r. b., ściąganie zaległości z tytułu świadczeń rzeczowych trwać będzie do 1 marca 1947 roku.

W roku 1945/46 świadczenia przyniosły 785,5 tys. ton zbóż, 880,5 tys. ton ziemniaków, 17,3 tys. ton żywca, 13,5 tys. ton roślin strączkowych 4 tys. ton rośl. oleistych, 1,603 tys. litrów mleka, 9 tys. ton warzyw itd.

W czerwcu 1946 r., gdy sytuacja aprowizacyjna kraju poprawiła się znacznie, rząd zrezygnował ze świadczeń rzeczowych.

Ci nieliczni rolnicy, którzy dotychczas nie spełnili swego obowiązku winni dostarczyć pozostałe jeszcze zaległości do dnia 1 marca rb.

*

ZWIĘKSZENIE EKSPORTU ŁOSOSI.

Pomyślne na ogół połowy łososi na morzu polskim pozwalają na zwiększenie eksportu tego cennego gatunku ryby za granicę. Ostatnio z Gdyni odszedł na połowy dalekomorskie polski trawler rybacki „Ławica", który na swym pokładzie zabrał do Anglii ładunek eksportowy łososia polskiego w ilości 6,240 kg.

POLSKIE RURY KANALIZACYJNE DLA STAMBUŁU.

Z ramienia Towarzystwa dla Handlu Zagranicznego „Polimex" wyjeżdża ob. inż. Jan Wojniewicz do Stambułu, celem sfinalizowania rozmów na temat dostawy polskich rur kanalizacyjnych. Będzie to pierwszy targ, gdzie konkurentami naszymi są Belgia i Francja. W przetargu tym jednak mamy bardzo poważne szanse.

W wypadku dojścia umowy do skutku fabryka rur kanalizacyjnych Węgierska Górka (Górny Śląsk) miałaby zapewniony zbyt na okres około trzech lat i na sumę 600 tys. funtów szterlingów.

Chłopi pomorscy masowo opuszczają PSL

Chłopi pomorscy w dalszym ciągu występują masowo z PSL. W samym powiecie chełmińskim wystąpiło z PSL ponad 1.000 członków. W tych dniach Zarząd Powiatowy PSL w Chełmnie opublikował oświadczenie, iż zrywa ze stronnictwem, które nie reprezentuje ich interesów, w odezwie tej czytamy m. in.:

„Kandydaci poselscy PSL zostali nam narzuceni po dyktatorsku mimo naszego sprzeciwu, przez p. Mikołajczyka, który umieścił na liście tylko swoich pupilków z NKW PSL. Tak było we wszystkich okręgach wyborczych woj. pomorskiego. Wobec takiego stanu rzeczy postanawiamy rozwiązać powiatową organizację PSL w Chełmnie, wziąć czynny udział w odbudowie gospodarczej Polski, w umacnianiu ustroju demokratycznego przez ścisłą współpracę z partiami Bloku Demokratycznego".

Odezwę podpisali wiceprezes Wojewódzkiego Zarządu PSL w Bydgoszczy i prezes Powiatowego Zarządu PSL w Chełmnie — Jan Zielińskl, wiceprezes Powiatowego Zarządu PSL w Chełmnie Jan Wróbel, prezes Gminnego Koła PSL w Podwiesku Andrzej Rossa oraz ponad 1.000 innych członków PSL.

Zjazd chórów w Szczecinie

W dniach 12 i 13 kwietnia br. odbędzie się zorganizowany przez Polski Związek Zachodni w Szczecinie wielki zjazd chórów z całego Pomorza Zachodniego. Będzie to impreza o szczególnym charakterze, ponieważ wezmą w niej udział chóry polskie, jakie istniały na terenie Pomorza Zachodniego w czasach niemieckich. Chóry te wykonają specjalny regionalny program. Przewidziane jest przybycie chórów ze Złotowa (najstarszy polski chór na Pomorzu Zachodnim), Bytowa i innych miejscowości. Przybędą również do Szczecina na zjazd chóry, które powstały tu w ostatnich dwóch latach.

Nowy polski dramat sceniczny

Teatr „Jaskółka" w Warszawie wystąpi prawdopodobnie wkrótce z premierą sztuki pt. „Trasa", pióra młodego dramatopisarza polskiego, Kazimierza Barnasia. Treścią sztuki są przeżycia polskich lotników w Szkocji.

Ponad 102 procent

W ciągu 25 dni wydobywczych miesiąca stycznia 1947 (6 dni świątecznych) Polski Przemysł Węglowy wydobył łącznie

4.548.479 ton węgla

co w stosunku do planowanego wydobycia 4.430.500 ton stanowi 102,7 %.

Kolejność Zjednoczeń pod względem przekroczenia planu państwowego przedstawia się następująco:

Zjednoczenie	Plan w t.	Wykonanie w t.	%
1. Rudzkie	487.000	522.242	107,2
2. Dąbrowskie	487.500	521.203	106,9
3. Katowickie	465.000	490.385	105,5
4. Zabrskie	450.000	460.069	102,2
5. Jaworznicko - Mikołow.	443.750	453.581	102,2
6. Chorzowskie	509.750	520.694	102,1
7. Bytomskie	383.750	387.627	101,0
8. Rybnickie	453.750	457.789	100,9
9. Gliwickie	475.000	475:055	100.0
10. Dolno-śląskie	275.000	259.824	94,5

Pod względem wydajności na pierwszych miejscach znalazły się Zjednoczenia:

Chorzowskie	1,297 t.
Rudzkie	1,272 t.
Katowickie	1,253 t.
Zabrskie	1,213 t.
Rybnickie	1,118 t.

Przeciętna wydajność wynosi:

dla Zjednoczeń Śląskiego Zagłębia Węglowego 1,137 t.

dla całego Przemysłu Węglowego 1,081 t.

Plan załadunku węgla wykonano w 101 %.

Cała Polska wita manifestacyjnie wybór Prezydenta Rzeczypospolitej

WARSZAWA. Na wieść o wyborze na pierwszego Prezydenta Odrodzonej Polski Ludowej Bolesława Bieruta, w licznych zakładach pracy, fabrykach, instytucjach odbyły się zebrania pracowników.

Kraków manifestował w dniu 5 b. m. na cześć wybranego przez Sejm Ustawodawczy Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Bolesława Bieruta.

Na Wawelu bateria oddała 21 salw, a wieczorem nad miastem rozbłysły rakiety świetlne.

Przedstawiciele władz i urzędów, partii politycznych, wyższych uczelni, sądownictwa, związków zawodowych udali się do urzędu wojewódzkiego, gdzie na ręce wojewody złożyli życzenia dla nowoobranego Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. W godzinach wieczornych odbył się capstrzyk orkiestr, a prastare zabytki Krakowa były bogato iluminowane.

POZNAŃ. Na wieść o wyborze pierwszego Prezydenta Odrodzonej Polski Poznań przybrał odświętne szaty. W szkołach wyższych, średnich i powszechnych ogłoszono dzień wolny od nauki. We wszystkich zakładach pracy odbyły się zgromadzenia, na których odczytano treść Orędzia Pierwszego Prezydenta R. P.

Na głos syren fabrycznych, główne warsztaty kolejowe i Zakłady Cegielskiego przerwały pracę. Robotnicy zorganizowali manifestacyjne zebrania na cześć Prezydenta Bieruta.

ŁODŹ. Szczególnie uroczyście uczcił historyczny moment wyboru pierwszego Prezydenta Odrodzonej Polski świat pracy w Łodzi i woj. łódzkiego. Na sygnał fabryczny przerwano pracę Robotnicy oraz pracownicy udali się tłumnie na zebrania, na których w podniosłym nastroju odczytane zostało orędzie Prezydenta do narodu

GDAŃSK. Głosy syren wszystkich polskich jednostek stacjonujących w Gdańsku oraz statków państw sprzymierzonych były znakiem przerwania pracy w Zjednoczeniu Stoczni Polskich oraz we wszystkich zakładach pracy na terenie Gdańska. Pracownicy zebrali się w świetlicach, celem wysłuchania orędzia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej do narodu. Po odczytaniu orędzia nastąpiły długotrwałe owacje ku czci Pierwszego Obywatela Rzeczypospolitej. Po odśpiewaniu „Roty" robotnicy podjęli przerwaną pracę.

Pięć wagonów dzieł sztuki ze zbiorów polskich odnaleziono na terenie Niemiec

BERLIN, 7. 2. PAP. Rewindykacja polskich dzieł sztuki i kultury, zrabowanych przez Niemców trwa dalej mimo trudności związanych z odszukaniem zabytków, które są rozrzucone po całym terenie Niemiec. Ostatnio delegatowi Min. Kultury i Sztuki dr Karolowi Estreicherowi, który w porozumieniu z biurem rewindykacji prowadzi poszukiwania w strefie amerykańskiej, udało się zgromadzić około 5 wagonów naszych niezmiernie cennych dzieł sztuki i zabytków kultury. Odnaleziono dwie serie gobelinów z katedry na Wawelu, przedstawiające biblijne „Dzieje Jakóba" i „Wojnę trojańską".

Gobeliny te pochodzą z XVII w. oprócz tego odnalazł prof. Estreicher cenne dywany perskie, stanowiące własność Uniwersytetu Jagiellońskiego. Z zabytków warszawskich powraca część historycznych pamiątek i dokumentów cechów warszawskich, które zrabowano z kamienicy Baryczków. Część swych zbiorów odzyska również Polskie Muzeum Prehistoryczne, a mianowicie wykopaliska i część biblioteki archeologicznej. Również broń polska oraz zabytki wojskowe, jak zbroje husarskie, szable i karabele pochodzące z Muzeum Wojska powrócą wkrótce do kraju. Biblioteki warszawskie odzyskają 26 skrzyń książek, a „Zachęta" wiele cennych obrazów m. in. Suchodolskiego i szereg portretów. — Odnalezione zostały również płótna, które zdobiły salony Prezydium Rady Ministrów, jak piękna „Uczta" Jordanasa, kopie Tycjana i krajobrazy, przeważnie mistrzów obcych.

Gdańsk odzyska cenny zbiór porcelany i srebra, składający się z około tysiąca sztuk.

Wszystkie zabytki i kosztowności wywiezione były z Polski przez cofające się wojska niemieckie lub zrabowane przez Franka. Odnaleziono je przeważnie na terenie Bawarii, ukryte w zamkach, po dworach wiejskich, lub nawet w muzeach, jak np. w monachijskim muzeum myśliwskim dokąd hitlerowcy zwozili zabytki i broń z całej Europy.

Medal Florencji Nightingale dla zasłużonych pielęgniarek

Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża w Genewie przyznaje medal Florencji Nightingale siostrom za zasługi położone na polu pracy pielęgniarskiej.

Polski Czerwony Krzyż zwraca się więc z apelem do wszystkich sióstr, które w czasie wojny wybitnie odznaczyły się swą pracą pielęgierską jak i organizacyjną, ażeby zgłaszały swoją kandydaturę. Siostry, które pracowały z ramienia Polskiego Czerwonego Krzyża winny składać swoje podania do Polskiego Czerwonego Krzyża, okręg śląsko - dąbrowski, Katowice ul. Kościelna 8 pokój nr. 10. Inne siostry do Wojewódzkiego Wydziału Zdrowia. Katowice gmach Województwa.

Przy zgłoszeniu należy podać: nazwisko i imię, datę urodzenia, narodowość, wyszkolenie zawodowe, uzyskane dyplomy państwowe i Czerwonego Krzyża, przebieg pracy, motywy uzasadniające przedstawienie kandydatki i opis faktów poświęcenia lub organizacji pożytecznej placówki. Termin do 15 lutego 1947 r.

43 pilotów sportowych otrzymało dyplomy

W dniu 5 bm. odbyła się uroczystość wręczenia dyplomów pilotom cywilnym, którzy ukończyli sześciotygodniowy kurs pilotażu motorowego. Szkolenie odbyło się na dwóch turnusach w Cywilnej Szkole Pilotów i Mechaników Lotniczych w Ligotce Dolnej. Na obu kursach uczestniczyło 139 osób, do egzaminu zgłosiło się 57, dyplomy otrzymały 43 osoby, wśród nich dwie kobiety, studentki Politechniki Gdańskiej i U. W.

Na pierwszym turnusie wylatano 2619 godzin, na drugim 8274 bez żadnego wypadku.

Wspaniałe perspektywy eksportu polskiego drewna

Państwowa Agencja Drzewna otrzymuje coraz więcej zapotrzebowań z zagranicy na materiały budowlane, dębinę, parkiety, dykty, skrzynie itp. Zamówienia przychodzą zarówno z Malty, Cypru i Egiptu, jak z Holandii, Belgii i Anglii. Ponieważ polskie produkty drzewne znane są na rynkach światowych ze swojej pierwszorzędnej jakości a kraje, przodujące w eksporcie drzewa, jak np. Szwecja, Finladia, Zw. Radziecki, nie mogą zaspokoić europejskiego rynku zbytu, przeto perpektywy drzewa polskiego są bardzo wielkie.

NOWE KUTRY RYBACKIE.

W Postominie na stoczni rybackiej Morskiego Instytutu Rybackiego w stadium budowy znajduje się nowy typ kutrów polskich t. zw. „Pomorze".

Są to kutry nieco mniejsze od typu polskiego kutra „MIR 20", jednak są pojemne, zwrotne i nawigacyjnie doskonałe. Długość kutra typu „Pomorze" wynosi 12,5 metra. Stocznia w Postominie buduje 9 kutrów tego typu.

Budujemy domy

Wywiad z dyrektorem Zjednoczenia Przedsiębiorstw Budowlanych inż. Prauza

Dyrektor Górnośląskiego Zjednoczenia Państwowych Przedsiębiorstw Budowlanych w Katowicach inż. Bronisław Prauza udzielił nam informacji o pracach Zjednoczenia.

Zjednoczenie podległe organizacyjnie Centralnemu Zarządowi Państw. Przedsiębiorstw Budowlanych w Ministerstwie Odbudowy skupia przeszło 60 zakładów, położonych na terenie województwa i obejmuje swoją działalnością obszar całego kraju. Prace Zjednoczenia charakteryzują następujące cyfry:

Ilość przepracowanych robotogodzin:

w r. 1945	około	9.000.000
w r. 1946	„	17.500.000
razem:	ok.	26.500.000

Obroty gotówkowe za wykonane roboty budowlane:

Za r. 1945	ponad	135.000.000,—zł
Za r. 1946	„	580.000.000,—zł
razem:	ponad	715.000.000,—zł

Zakłady Zjednoczenia podzielone są według następujących specjalności:

1) Budownictwo mieszkaniowe	37
2) Przemysłowo-budowlane	11
3) Drogowo-mostowe i wodne	5
4) Kolejowe	1
5) Ogniotrwałe	2
6) Instalacyjne	4
7) Specjalne (np. kominów fabrycznych)	3
razem:	63

Stan zatrudnienia z ilości 4.000 pracowników fizycznych i umysłowych w r. 1945, wzrósł do ponad 8.000 w r. 1946.

Do najważniejszych prac wykonanych w ciągu roku ubiegłego, zaliczyć należy wybudowanie w okresie niespełna trzech miesięcy od fundamentów budynku Drukarni dla „Trybuny Robotniczej" w Katowicach, o łącznej kubaturze 16.000 m³ i konstrukcji szkieletowej żelbetowej — jest to nienotowany dotychczas w dziejach budownictwa polskiego wyczyn. Zbudowano zaporą wodną (Jaz) na Sole pod Żywcem, rozbudowano hutę „Pokój". W akcji dostarczania budynków barakowych dla najbardziej zniszczonych rejonów, wysłano do wsi w kieleckim, rzeszowskim i lubelskim przeszło 1.000 izb mieszkalnych, 60 budynków szkolnych i 10 magazynów. Przeprowadzono remonty mieszkań dla wszystkich zjednoczeń przemysłowych.

Zbudowano kilkanaście wież wodnych dla kolejnictwa.

W r. 1947 plany Zjednoczenia obejmują budownictwo ok. 6.000 mieszkań dla przemysłu węglowego, poważnej ilości dla hutnictwa, budowę osiedli mieszkalnych w rejonach zniszczonych lub na terenach poparcelacyjnych w powiatach Racibórz, Nysa i woj. dolnośląskim, kilkaset remontów mieszkań w rejonie Kędzierzyna i Koźla.

Do większych prac należy zaliczyć dalszą rozbudowę huty „Pokój" i budowę kolei piaskowej na trasie Ruda — kopalnia „Szombierki" i kopalnia „Szombierki" — kopalnia „Karol", budowę fabryki porcelany w Brzezince i przystąpienie do budowy nowych kopalń Mikołowskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego Plan 1947 r. obliczony jest na ok. 2 — 3 miliardów zł. W związku z koncesjonowaniem przedsiębiorstw budowlanych, obecnie ma być zacieśniona współpraca z przedsiębiorstwami sektora prywatnego.



Do największych bolączek przemysłu budowlanego, należy brak specjalistów. W związku z otrzymaniem funduszu szkoleniowego w wysokości 1.300.000 zł. miesięcznie, przystępuje się do szkolenia około 200 ludzi. Drugą bolączką jest kwestia materiałów budowlanych, w które Zjednoczenie nie jest zaopatrywane przez Centralę Materiałów Budowlanych.

Górnośląskie Zjednoczenie Państwowych Przedsiębiorstw Budowlanych stało się ważnym czynnikiem w życiu budowlanym, regulującym w znacznej mierze ruch budowlany na terenie całego naszego województwa. Oparte na zdrowej kalkulacji kosztorysów, nie nastawione na osiągnięcie wielkich zysków, wytrąca broń z ręki różnych spekulantów budowlanych. Przewidziany na najbliższy okres trzyletni program budowlany wykonawczy znajduje silne oparcie w zorganizowanym już aparacie Zjednoczenia bez względu na chwilowe koniunkturalne wahania rynkowe.

Przez należyte zorganizowanie aparatu wykonawczego — drogą uświadamiania rzemieślnika w kierunku najlepszego wykorzystania materiału budowlanego i oszczędnej nim gospodarki — Zjednoczenia przyczynią się tym samym do zwiększenia wydajności pracy w budownictwie. Ogrom zniszczeń, spowodowanych wojną i stale rosnący brak mieszkań, wymaga konieczności zwiększenia wydajności pracy oraz oszczędnej gospodarki materiałem budowlanym.

Stałe zwiększanie obrotów oraz stanu zatrudnienia Zjednoczenia, świadczą dobitnie o wzroście zaufania zleceniodawców i że przewidywana na okres najbliższych lat akcja budowy osiedli przemysłowych i wiejskich na terenie Ziem Odzyskanych zostanie przez Górnośląskie Zjednoczenie przeprowadzona pomyślnie z jak najlepszym wynikiem.

K. D-SKI

Gigantyczna elektrownia
w Uzbekistanie

Na rzece Syr-Daria buduje się największą w Uzbekistanie elektrownię wodną. Elektrownia ta dostarczać będzie energii dla fabryk, miast, osiedli robotniczych i gospodarstw rolnych.

W pobliżu budującej się elektrowni znajdują się fabryki cementu, cegielnie, huta żelaza i inne zakłady przemysłowe niedawno powstałego miasta Biegowat.

Główną konstrukcją t. zw. „Farchadstroju" jest betonowa tama. Olbrzymie zasuwy podnoszą poziom rzeki o kilka metrów, co umożliwia skierowanie wody do kanałów o ogólnej długości 13,5 kilometra. Z kanałów woda zostanie skierowana do elektrowni wodnej i wprawi w ruch turbiny.

Uruchomienie „Farchadstroju" umożliwi nawodnienie znacznych połaci ziem pustynnych i przekształci je w żyzne pola.

Pierwsza sekcja „Farchadstroju" dostarczać będzie energii elektrycznej już z początkiem przyszłego roku.

W ramach Trzyletniego Planu w Gdyni powstanie Hotel Turystyczny

Plan trzyletni inwestycji, jakie mają być przeprowadzone w Gdyni przewiduje m. in. budowę Hotelu Turystycznego. Celem obniżenia kosztów budowy, hotel będzie się mieścił w trzech nowoczesnych barakach, których koszt wyniesie 4 mil. zł. Hotel będzie dostępny głównie dla młodzieży. Plan inwestycyjny przewiduje również budowę sali koncertowej i wystawowej oraz remont Teatru Miejskiego za łączną sumę 12 mil. zł. 90 mil. zł przeznaczono na rozbudowę szkół powszechnych i średnich w Gdyni; plany te uwzględniają potrzeby szkoły muzycznej, która nie ma dotąd własnego pomieszczenia i korzysta z gościny szkół powszechnych w różnych punktach miasta. W podobnej sytuacji znajduje się Liceum Klasyczne .

Tranzyt węgierski przez Gdynie

W najbliższych dniach mają przybyć do Gdyni przedstawiciele węgierskiego ministerstwa kolei i portów na Dunaju, celem nawiązania współpracy między Gdynią i Osepel, w związku z ożywieniem ruchu tranzytowego między Węgrami i krajami bałkańskimi a skandynawskimi.

Port Osepel, położony w pobliżu Budapesztu, jest najbardziej wysuniętym na zachód portem Dunaju, do którego mogą docierać statki morskie. Ponieważ najkrótsza droga do transportów między Skandynawią a krajami Europy południowej prowadzi przez Gdynię i Budapeszt, współpraca obu portów powinna przynieść dobre wyniki w kierunku wzmożenia ruchu tranzytowego na tej trasie. Łączność interesów obu portów podkreśla również fakt, że zarówno Gdynia jak i Osepel są portami nowoczesnymi o urządzeniach przeładunkowych i składowych, odpowiadających wszelkim potrzebom handlu morskiego.

Konkurs na Pomnik Wdzięczności
Żołnierzom Radzieckim

Gdański Komitet Budowy Pomnika Wdzięczności Żołnierzom Radzieckim na posiedzeniu w dniu 1 lutego, odbytym wspólnie z przedstawicielami artystów ustalił już nagrody w konkursie projektów, przeznaczając na ten cel 120 tys. zł. Pierwsza nagroda wynosi 50 tys. zł, druga 30 tys. zł, trzecia 20 tys. zł oraz dwie nagrody po 10 tys. zł. W skład sądu konkursowego wchodzą prezydent Gdańska Nowicki jako przewodniczący, prof. Jan Borowski, inż. arch. Czerny, 2 przedstawicieli ZARP, przedstawciel Zw. Zaw. Plastyków, p. Trojanowski z ramienia Zw. Kupców w Gdańsku oraz przedstawiciele Biura Odbudowy Portów, OKZZ, Komisji Międzypartyjnej, Konsulatu Generalnego ZSRR oraz z ramienia Tow. Przyjaźni Polsko - Radzieckiej p. Radosław Krajewski. Pomnik stanie na cmentarzu przy ul. Giełguda w Gdańsku i będzie architektonicznie powiązany z cmentarzem i największą arterią przelotową Gdańska, Al. Rokossowskiego, z której też będzie doskonale widoczny. Termin nadsyłania prac upływa 15 kwietnia br.

II ogólnopolskie zawody modeli latających

Wydział modelarstwa lotniczego Ligi Powietrznej zajmuje się obecnie odpowiednim zorganizowaniem pracy szkoleniowej w Polsce. Prowadzone są rozmowy z Min. Oświaty na temat wprowadzenia do wszystkich szkół powszechnych, średnich i zawodowych modelarstwa lotniczego, jako przedmiotu obowiązującego.

W roku bieżącym odbędą się w dniach 22—25 czerwca II ogólno - polskie zawody modeli latających w Kobylnicy, pod Poznaniem. Dla zawodników przewidziane są nagrody honorowe, a dla instruktorów, nagrody pieniężne.

Na ostatniej odprawie kierowników modelarni podzielono wszystkich młodych modelarzy na kilka grup. Juniorzy do lat 16, amatorzy, młodzież i starsi, przodownicy od 18 lat, instruktorzy i inspektorzy. Podział ten ułatwi szkolenia i eliminację kandydatów do szkół pilotów, instruktorów i konstruktorów.

Sprawa przejęcia portu
w Szczecinie

Ostatnio odbyła się w Szczecinie konferencja polsko - radziecka w sprawach portu szczecińskiego, w której wzięli udział: ze strony polskiej członkowie rządu zainteresowanych ministerstw, ze strony zaś radzieckiej przedstawiciele ministerstwa sił zbrojnych ZSRR. — Ponadto w konferencji uczestniczyli również eksperci polscy i radzieccy.

Na konferencji zostały omówione i uzgodnione sprawy przejęcia całości portu szczecińskiego i jego obsługi przez polską administrację morską. Prócz tego ustalono, że radzieckie potrzeby portowe i transportowe na terenie Szczecina będą załatwiane przez polskie przedsiębiorstwa usługowe na normalnych handlowych zasadach. — Opracowany też został plan wspólnej akcji przeciwpowodziowej i ochrony mostów w Szczecinie, na Odrze, w związku ze spodziewanym wkrótce ruszeniem lodów.

Koordynacja prac Komisji dla spraw ekstradycji zbrodniarzy niemieckich do Polski

W celu koordynacji prac, związanych z ekstradycją niemieckich zbrodniarzy wojennych, w najbliższych dniach wyjadą do Berlina przedstawiciele Głównej Komisji Badań Zbrodni Niemieckich w Polsce — dyr. ppłk. Janusz Gumkowski oraz nacz. wydz. Janusz Betmajer.

W Berlinie delegaci Głównej Komisji wejdą w kontakt z Polską Misją Wojskową.

Manifestacyjny wiec b. więźniów politycznych

Dnia 5 lutego odbył się o godz. 10-ej rano w gmachu Teatru Małego w Warszawie manifestacyjny wiec ogółu byłych więźniów politycznych dla uczczenia zwycięstwa Bloku Demokratycznego.

Prezes Polskiego Związku b. Więźniów Politycznych, dr Hauppe scharakteryzował w przemówieniu solidarną postawę byłych więźniów reżimu hitlerowskiego w stosunku do Bloku Stronnictw Demokratycznych i wspólną czynną gotowość do odbudowy.

Sala Teatru Małego była po brzegi wypełniona manifestującymi, których zgromadziło się ponad 3.000. Po wiecu wszyscy udali się zwartą grupą na trasę z Sejmu do Belwederu, aby powitać nowowybranego Prezydenta.

Budowa kliniki
ginekologicznej w Lublinie

Jak się dowiadujemy, w najbliższym czasie w Lublinie rozpocznie się budowa pierwszej w tym mieście kliniki ginekologiczno-położniczej.

Nadzór nad budową obejmie prof. uniwersytetu Marii Curie Skłodowskiej w Lublinie, dr Zubrzycki, który już w swoim czasie kierował budową kliniki ginekologiczno-położniczej w Krakowie.

Zły czar
Jeszcze o "Dwoch teatrach" Szaniawskiego

Widziałem „Dwa teatry" w Krakowie. Gra Adwentowicza jako dyrektora „Małego Zwierciadła" porywała szlachetnym liryzmem, reżyseria Ireny Grywińskiej była pomysłowa i inteligentna. Ale przedstawienie katowickie w reżyserii Wiercińskiego jest prawie genialne. Tu nie ma zbędnego gestu, każdy ruch, krok aktora, skurcz twarzy, czy nawet każdy dźwięk na scenie służy pośrednio myśli autora, uwypukla ją i do niej przekonywa. Lecz problematyka tego bezsprzecznie najlepszego utworu Szaniawskiego musi wywołać gwałtowny sprzeciw, powiedział bym, że jest społecznie szkodliwa.

Szaniawski, bynajmniej nie zakapturzony romantyk, idealista, nastrojowiec i impresjonista, w którego każdej sztuce ostateczny wydźwięk tkwił dopiero w przedłużeniu myślowym utworu, teraz w „Dwóch teatrach" jasno skrystalizował swój światopogląd

Nie realne, obiektywna rzeczywistość, nie przemyślany społeczny czyn, nie prawo gromady mają istotną wartość w naszym życiu, sugeruje nam nieodpartym czarem swej sztuki Szaniawski. Indywidualne odczucia, osobiste tęsknoty, niewyżyte marzenia są istotną potęgą — one według Szaniawskiego stanowią o uroku i wartości naszego życia. Sens najwyższy ma piękno pieśni, która wszystko przetrwa — mówi dyrektor „Teatru Snów", a drewniane szabelki chłopaczków z „Krucjaty dziecięcej" „uderzą w niebo i wzniecą nowe brzaski". Nierozumna ofiara, tylko dlatego, że wzniosła i piękna, triumfuje w dramacie Szaniawskiego nad przemyślanym czynem. Teatr Koszmarów to przedłużenie realnego, rzeczywistego życia, wychodzi zwycięsko w starciu z realistycznym teatrem „Małego Zwierciadła". Nieobliczalny czyn, zrodzony z lirycznego porywu takich jak „Chłopak z deszczu" jest gloryfikowany. Temu oto „chłopcu z deszczu" mgławicowemu poecie, kochającemu piękny gest li tylko dla jego estetycznego wyrazu, ofiaruje Lisellotta laur — kwiat jabłoni. Tak wyrazi się w pełni dekadecki romantyzm, który widział wartość czynu jedynie w pięknie wyrazu. Precz z logiką, sugeruje nam Szaniawski, odrzućmy analityczną myśl i społecznie pożyteczny czyn, odtrąćmy precz prawo gromady, niech triumfują koszmary „Teatru Snów" i omamy, które przeszkadzają człowiekowi czynu. Nie porwie się też do czynu przedstawiciel zdrowej myśli dyrektor „Małego Zwierciadła", bo zwidy „Teatru Snów" nie dadzą mu już spokoju.

Taki jest istotny sens utworu Szaniawskiego, ideologicznie szkodliwy i trujący tym bardziej, że podany w formie artystycznie niesłychanie sugestywnej.

W. Warecki.

Druga przetwórnia owoców
na Ziemiach Odzyskanych

W Pyrzycach znajduje się spółdzielnia zajmująca się przetwórstwem owoców. Spółdzielnia ta istnieje dopiero pół roku, a może się poszczycić dużymi wynikami pracy. Spółdzielnia objęła warsztat prawie zupełnie zniszczony jednakże dzięki kredytom, jakie w wysokości około 350 tysięcy złotych otrzymała od Banku Gospodarstwa Spółdzielczego odbudowała zarówno samą przetwórnię, jak i budynek mieszkalny, w którym mieści się obok mieszkań również świetlica.

Obecnie spółdzielnia stara się o dalszy milion kredytów i przystąpiła do odbudowy nowego kompleksu urządzeń suszarni. Będzie to już drugi komplet urządzeń suszarnianych, w którym będzie można przeprowadzać zarówno suszenie grzybów, jak również ziół leczniczych i owoców.

Przetwórnia owoców już czyni przygotowania do sezonu letniego. W pierwszym okresie przetwarzać będzie przede wszystkim rabarbar i wczesne owoce.

Depesze gratulacyjne

Związek byłych Więźniów Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych wystosował depesze gratulacyjne do Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta, Marszałka Sejmu Kowalskiego oraz do desygnowanego na stanowiska Premiera Rządu ob. Cyrankiewicza — który jest jednocześnie prezesem Zw. b. Więźniów Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych oraz sekretarzem międzynarodowej federacji tych związków.

Dary dziatwy szwedzkiej

dla rówieśników w Sopocie

Uczniowie szkół powszechnych Sopotu nawiązali korespondencję z młodzieżą szkół szwedzkich na pośrednictwem Komitetu Polehjaelpen Goeteborg, który wykazuje ożywioną działalność na terenie Wybrzeża.

Przed kilku dniami dzieci „Vasa Komunala Flickskola" z Goeteborgu przesłały dla swych rówieśników w Sopocie paczki z upominkami. Paczki zostały rozdzielone pomiędzy cztery szkoły w Sopocie. Dziatwa otrzymała sukienki, drobne części garderoby oraz słodycze.

* * *

Zaginął statek szwedzki z polskim koksem

Kapitan portu gdyńskiego powiadomiony został, że parowiec szwedzki S/S „Sten Sturey", który opuścił port gdański z ładunkiem koksu, dotąd nie zawinął do żadnego z portów szwedzkich. Zachodzi obawa, że statek natrafił na minę i zatonął.

Kapitanat portu przez radiostację gdyńską nadał natychmiast wiadomość do wszystkich portów Bałtyku i płynących okrętów o zaginięciu „Sten Sturey" z poleceniem poszukiwania rozbitków na szlakach wodnych.

MIŁOŚĆ OJCZYZNY

Ludzie zakłamani lub nieświadomi często mówią o tym, że idee demokracji są sprzeczne z patriotyzmem, z miłością Ojczyzny. Zniekształcając teorię walki klasowej i sens międzynarodowej solidarności proletariatu, wróg lub głupiec dowodzi istnienia rzekomych przeciwieństw; których przezwyciężyć nie można pomiędzy patriotyzmem, miłością Ojczyzny a demokracją. Na tej „teoryjce" rozkwitł faszyzm, pociągając swym „narodowym" „patriotycznym" frazesem ludzi, którym ideologia demokracji była obcą i dlatego chętnie widzieli tę ideologię jako przeciwstawienie patriotycznym uczuciom. Nie ma nic bardziej fałszywego, aniżeli przeciwstawienie demokracji patriotyzmowi.

Lata walki z faszyzmem, lata powojennej odbudowy dowodzą niezbicie, że jedyną prawdziwą, patriotyczną siłą, jest demokracja. W imię przyszłości swego narodu i państwa, w imię jego najlepszych ideałów i dążeń — walczyli i ginęli demokraci we wszystkich krajach, na wszystkich frontach. Bojownicy o sprawiedliwość społeczną, ludzie twardej walki klasowej, ludzie wzniosłych ideałów i pięknych czynów — ludzie demokracji walczyli mając miłość Ojczyzny w sercu i ta właśnie miłość Ojczyzny dodawała im sił, była źródłem ich natchnienia, wskazywała im drogę, zapewniała zwycięstwo.

Najlepiej, najofiarniej walczył z okupantem człowiek z Obozu Demokracji, peperowiec, pepesowiec, bezpartyjny demokrata.

Najcięższe też ofiary poniósł w walce Obóz Demokracji. Tak było we Francji, Włoszech, Jugosławii, Czechosłowacji. Słowem wszędzie.

Kłamstwo, którym szermował faszysta i endek, Mosley i płk. de la Roc o „zaprzedaniu" przez demokratów narodowych interesów swego kraju, to kłamstwo zdemaskowała historia. Obnażyła ona jednocześnie prawdziwe oblicze „narodowego" faszyzmu, oblicze obozu reakcji, która zaprzedając swą Ojczyznę okupantowi niemieckiemu, czyniła to z patriotycznym frazesem na ustach.

Nie mógł być i nie jest patriotą Petain, Quissling, ks. Tiso, Michajłowicz, Anders. Ich polityka była polityką zdrady narodowej, była oddaniem swego kraju i narodu pod władzę obcych i wrogich sił.

Patriotami byli i są ludzie francuskiego Ruchu Oporu, z „partią rozstrzelanych" — partią komunistyczną na czele, partyzanci marszałka Tito, bohaterowie zamachu na Cafe Club w Warszawie i partyzantki polskiej.

Lata okupacji i walki z najeźdźcą ujawniły tę prawdę, która nie dla wszystkich była jasna, że najpełniej reprezentuje interesy narodowe, najgłębiej patriotycznym jest Obóz Demokracji, obóz walczący o zwycięstwo idei sprawiedliwości społecznej. Obóz reakcji najłatwiej, najprędzej zdradza interes narodowy, ratując własny, klasowy. „Narodowość" tego obozu doskonale łączy się z zaprzedaniem interesów narodowych obcym, lub polega na rozpętywaniu waśni narodowościowych, pogromów nacjonalistycznych.

Ideologia demokratyczna, praktyka walki o zwycięstwo ludu, wychowuje prawdziwych patriotów, zdolnych do poświęceń i pełnych twórczego zapału. Dlatego też **Obóz Demokracji Polskiej reprezentuje najlepsze patriotyczne tradycje i dążenia naszego narodu. Te tradycje i te dążenia są tradycjami walki o prawa człowieka pracy, o wykorzenienie ideologii faszystowskiej, o pokój między narodami.** W ogniu walk, w nawale trudnej pracy nad odbudową zniszczeń wojennych, ludziom Obozu Demokracji Polskiej przyświecał i przyświeca piękny, patriotyczny cel — **ZBUDOWANIE POLSKI LUDOWEJ, SILNEJ I BOGATEJ.** Ten cel jest zrozumiały i bliski całemu naszemu narodowi. Dlatego naród nasz popiera Obóz Demokracji Polskiej, widząc w nim siłę urzeczywistniającą narodowe i społeczne ideały Polaków. Dlatego właśnie Pierwszy Prezydent Polski Ludowej, Bolesław Bierut, — czołowy działacz polskiej demokracji, miał pełne prawo powiedzieć:

„Mimo ciężkich prób, nie zmalała wewnętrzna duchowa moc narodu — przeciwnie, wzrosła jeszcze, wzbogacona hartem i doświadczeniem tragicznych przeżyć.

Bo niezmierzoną i niewyczerpaną mocą twórczą, obdarzyła historia nasz bohaterski naród. Źródłem tej mocy jest najgorętsza miłość Ojczyzny w sercach ludu polskiego.

Miłość Ojczyzny wyzwoliła z niezrównaną siłą bohaterstwo narodu w dniach cierpień i walki, dała nam zwycięstwo.

Miłość Ojczyzny wskazywała narodowi kierunek drogi w doniosłej pracy przy odbudowie państwa.

Miłość Ojczyzny wyprowadziła Polskę Odrodzoną na wielki dziejowy szlak reform społecznych, które wciąż wyzwalają nowe, nie wyczerpane zasoby sił twórczych.

Miłość Ojczyzny podyktowała nam słuszną politykę zagraniczną, której celem jest ugruntowanie niepodległości, trwały pokój i bezpieczeństwo naszych granic.

Bracia! Pogłębiajmy w sobie to źródło mocy naszej — miłość dla Polski. Niech ucichną wszelkie waśnie i spory, gdy Polska wzywa nas do czynów wielkich na miarę dziejową".

S. LUWICZ

7.737.000 ton przeładowały porty w Gdańsku i Gdyni

Obroty towarowe Gdańska i Gdyni wyniosły w roku 1946 7.737.000 ton. Gdynia przeładowała ponad 3,7 miliona t, a Gdańsk prawie 4 miliony.

Import wyniósł 2,8 miliona ton, w tym rudy ponad milion. Eksport 4,9 miliona, w tym węgla i koksu ponad 4,6 miliona ton.

Większa zdolność przeładunkowa Gdańska tłumaczy się mniejszym zniszczeniem urządzeń przeładunkowych i portowych niż w Gdyni.

* * *

Olej kokosowy i kopra z Ameryki

Statek „John D. Altgold" wiozący ładunek 7.700 ton oleju kokosow. UNRRA z Frisco, spodziewany jest w Gdyni lub Gdańsku z początkiem marca rb. Olej będzie rafinowany w „Amadzie" w Gdańsku.

Również z dostaw UNRRA wiosną rb. nadejdzie z Filipin 16 tys. ton kopry.

Pierwszy w Polsce Akademicki Bank Spółdzielczy

Młodzież akademicka w pracy nad odbudową kraju

W zarządzie Bratniej Pomocy Studentów Uniwersytetu Warszawskiego odbyła się konferencja prasowa, na której prezes ob. **Dambski zreferował osiągnięcia Bratniej Pomocy w ubiegłym roku akademickim i przedstawił plan pracy na rok bieżący.**

W ramach pracy samopomocowej, Bratnia Pomoc U. W. wydała w ub. roku akademickim 300 tys. posiłków, w tym 42 proc. bezpłatnych lub po cenie zniżkowej, tj. 5 zł. za posiłek.

Wielką pomoc w tej dziedzinie okazały Bratniej Pomocy Wydział Zaopatrzenia Zarządu Miejskiego oraz Towarzystwo Przyjaciół Młodzieży Szkół Wyższych.

Z inicjatywy Bratniej Pomocy U. W. zorganizowany został pierwszy w Polsce Akademicki Bank Spółdzielczy, zadaniem którego jest finansowanie spółdzielni akademickich, których na terenie kraju jest już 125 oraz udzielanie pożyczek krótkoterminowych osobom prawnym lub fizycznym. Wysokość udziałów w banku wynosi 20 zł, a ilość udziałowców jest nieograniczona.

Do września br. zorganizowana zostanie sieć oddziałów akademickich **Banku Spółdzielczego** we wszystkich ośrodkach akademickich. W akcji tej zarząd Banku uzyskał poparcie **Zw. Rew. „Społem", który oprócz 50 milionowego kredytu, obiecał udzielić dotacji, zależnie od ilości członków. Akcję tę popiera również Bank Narodowy i Min. Oświaty.**

W stadium organizacji znajduje się również **Akademicka Spółdzielnia Wydawnicza, której zadaniem jest rozwiązanie zagadnienia braku podręczników, przez wydawanie skryptów.** Członkami spółdzielni są Bratnie Pomoce i Koła Naukowe uczelni warszawskich.

Akademicka Spółdzielnia Spożywców ma na celu zaopatrywanie studentów w artykuły pierwszej potrzeby po cenach niższych niż rynkowe i obejmować będzie działy: żywnościowy, odzieżowy i księgarski.

Na zakończenie konferencji prezes Bratniej Pomocy U. W. **ob. Dambski** oświadczył: „młodzież akademicka zerwała z bierną negacją i weszła na drogę konstruktywnej pracy, dla realizowania planu odbudowy państwa. Dlatego oprócz nauki, pragnie przyczynić się do odciążenia państwa w pomocy dla młodzieży akademickiej a w szczególności w pomocy studentom pierwszego roku studiów, którzy w nowej Polsce uzyskali po raz pierwszy możliwość nauki".

Nagrodzenie robotników-wynalazców

W zjednoczonych fabrykach cykorii Bohm i Gleba we Włocławku dokonano wręczenia nagród robotnikom tej fabryki, członkom PPR ob. Stanisławowi Szafranowi i Jerzemu Wicińskiemu za wynalazek do dozowania olejków. Dyrektor fabryki w przemówieniu swym podkreślił znaczenie ofiarnej pracy robotników dla odbudowy naszego państwa.

Członkowie NZW przed sądem

Przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Białymstoku odbyła się rozprawa w trybie doraźnym przeciwko członkom bandy NZW Turecki Tadeusz, zam. w Choroszczy, pow. i woj. białostockiego w październiku 1946 r. wstąpił do nielegalnej organizacji NZW. Został on przydzielony do uzbrojonej bandy, dowodzonej przez „Gryfa" i wraz z nią brał udział w akcjach terrorystyczno-rabunkowych. 1 października 1946 r. banda dokonała napadu na Urząd Gminny i spółdzielnię we wsi Juchnowiec, pow. białostockiego.

Dalszym zbrodniczym wyczynem bandy „Gryfa" był napad na posterunek MO. we wsi Turośl-Kościelna, pow. Wysoko-Mazowieckiego. Również Okruszko Janusz, ps. „Listek" zam. na kol. Sienkiewicze, gm. Barszczewo, pow. i woj. białostockiego należał do NZW od czerwca 1946 r.

Oskarżonym udowodniono ponadto popełnienie mordu na mieszkańcu Choroszczy, Arkadiuszu Piłaszewiczu. W czasie zeznań oskarżeni usiłowali zrzucić winę za popełnione zbrodnie jeden na drugiego.

W wyniku rozprawy Wojskowy Sąd Rejonowy skazał Tureckiego Tadeusza na karę śmierci, konfiskatę mienia oraz utratę praw publicznych, honorowych i obywatelskich na zawsze, Okruszko Janusza na dożywotnie więzienie, konfiskatę mienia i utratę praw na zawsze.

Nowy typ samochodu w ZSRR

Waga samochodu z maksymalną ilością paliwa — 845 kg.

W najbliższym czasie fabryka samochodów w Moskwie rozpocznie produkcję seryjną nowych samochodów małolitrażowych marki „Moskwicz".

Główną zaletą nowego typu samochodu jest wysoki współczynnik wydajności, osiąganej dzięki motorowi cylindrowemu o aktywnej objętości cylindra wynoszącej 1,1 litra. **Waga samochodu całkowicie wyekwipowanego i zaopatrzonego w maksymalną ilość paliwa wynosi zaledwie 845 kg.** W samochodzie mogą się pomieścić **4 osoby łącznie z kierowcą.** Dzięki niewielkim rozmiarom karoserii „Moskwicz" posiada wybitną zdolność manewrowania, a nisko osadzone podwozie (minimalnie 190 mm nad ziemią) zmniejsza opór powietrza w biegu i równocześnie usuwa konieczność budowania stopni w samochodzie.

W celu stabilizacji równowagi motor samochodu wysunięty jest nieco ku przodowi i zawieszony w trzech miejscach na elastycznych gumowych poduszkach. Motor samochodu „Moskwicz" jest czterocylindowy, czterotaktowy, karburatorowy. Moc jego wynosi 23 konie mechaniczne. **Samochód osiągać będzie szybkość do 90 km na godzinę.** Zużycie paliwa wyniesie w zależności od szybkości i przeszkód na drodze od 6,5 do 9 litrów na sto kilometrów.

Zbiornik benzynowy posiada pojemność 31 litrów. Hamulce działają na wszystkie koła.

Produkcja samochodu „Moskwicz" będzie masową. W 1950 r. moskiewska fabryka wyprodukuje 40 tys. samochodów tego typu.

Badania naukowe nad grypą

Więźniowie w Lortum stanu Virginia zaproponowali lekarzom, że poddadzą się dobrowolnie eksperymentom, mającym na celu zbadanie grypy. Badania będą przeprowadzane na zwierzętach, przede wszystkim na szympansach, które wykazują równą skłonność do zachorowania na grypę, jak ludzie. Celem badań jest znalezienie szczepionki ochronnej oraz metod szybkiego i skutecznego leczenia grypy. Jakkolwiek grypa nie jest chorobą specjalnie niebezpieczną, jest szkodliwa z punktu widzenia gospodarczego, gdyż powoduje największą stratę dni pracy w ciągu roku. Usługi swoje zaofiarowało 50 więźniów. Wprawdzie badacze wolą eksperymentować na zwierzętach, ponieważ można wtedy pracować czyściej, dokładniej i bardziej odpowiedzialnie, ale cała trudność leży w tym, że zwierzęta na ogół rzadko zapadają na grypę. Więźniowie - ochotnicy będą podzieleni na kilka grup. Każda grupa w inny sposób zostanie zakażona grypą. Rozwój zarazka grypy będzie kontrolowany, obserwowany będzie okres inkubacyjny od momentu zakażenia do ostrego wybuchu choroby. Również będą przeprowadzać lekarze spostrzeżenia odnośnie oddziaływania zmian atmosferycznych na przebieg choroby. Badaczy interesują też warunki, sprzyjające rozwojowi choroby, jak zmęczenie, wyczerpanie, osłabienie organizmu itp.

Życie nauki

W Warszawie ukazał się nr. 9-10 miesięcznika naukowego „**Życie nauki**". Zeszyt przynosi szereg ciekawych artykułów, między innymi **Johna d. Bernala** o zadaniach kierowniczych nauki jako najwyższego autorytetu w cywilizowanym społeczeństwie. Podobne zagadnienia porusza artykuł **Stefana Oświeckiego pt. „O ochronę narybku naukowego w Polsce"**, porusza kwestię niedostatecznego napływu młodych sił naukowych. Jan Mergentaler przedstawia dorobek naukowy polskich astronomów. W dziale pt. **„Fakty i poglądy"** znajdujemy szereg uwag dotyczących spraw organizacyjnych szkół wyższych w Polsce. Następnie działy p. n. **„Nauka w kraju" i „Nauka za granicą"** poświęcone są omówieniu ostatnich wydarzeń w świecie naukowym. Numer zamykają sprawozdania zagraniczne czasopism naukowych.

Metalowcy przodują ...

250 000 pracowników zrzeszonych w Związku Zawodowym Metalowców

Przodujące miejsce wśród Związków Zawodowych w Polsce zajmuje Centralny Związek Zawodowy Metalowców. Zrzesza on z górą 250 tysięcy pracowników, zatrudnionych w przemyśle hutniczym, metalowym, energetycznym, elektrotechnicznym, zbrojeniowym i w Państwowym Przedsiębiorstwie Traktorów i Maszyn Rolniczych. **Z 80 oddziałów podlegających CZZM na pierwsze miejsce wysuwa się województwo śląsko - dąbrowskie pod względem ilości członków, jak i ilości oddziałów. W 15 oddziałach CZZM wojew. śląsko - dąbrowskiego zrzeszonych jest obecnie 136.728 członków, zatrudnionych w 431 zakładach pracy.**

Zarząd główny Centralnego Związku Zawodowego Metalowców stara się nie tylko o podniesienie stopy życiowej członków, ale również o podniesienie stopnia wyszkolenia zawodowego, jak i wykształcenia ogólnego. Spośród członków CZZM, po odpowiednim wyszkoleniu, wysunięto na kierownicze stanowiska 148 robotników, z czego 24 zajmuje stanowisko dyrektorów, 7 wicedyrektorów, pozostali zaś kierowników poszczególnych działów i wydziałów w zakładach pracy. Centralny Związek Zawodowy Metalowców posiada również swych przedstawicieli w sądach pracy, w sądach przysięgłych doraźnych, w Sejmie oraz w **Wojewódzkich, Miejskich, Powiatowych i Gminnych Radach Narodowych.**

Sukcesy pianisty polskiego w Szwecji

Od września ub r. przebywa w Szwecji na gościnnych występach współpracownik wydziału muzycznego Polskiego Radia — znany pianista **Władysław Szpilman.**

Władysław Szpilman wzbudził tam zainteresowanie jako chopinista i kompozytor. W szeregu miast szwedzkich odbyły się koncerty chopinowskie z udziałem pianisty polskiego. Występy jego są b. przychylnie oceniane przez miejscową prasę.

Na prośbę szwedzkich wytwórni filmowych Władysław Szpilman skomponował muzykę do szeregu filmów nakręcanych ostatnio w Szwecji.

Połączenie radiowe z kutrami

Rybołówstwo polskie na morzu odczuwało od dawna potrzebę posiadania do swej dyspozycji radiowej stacji nadawczej, która by utrzymywała łączność z przebywającymi na morzu kutrami i trawlerami rybackimi.

Stacja taka powstanie w Gdyni i niedługo będzie już dostarczała wiadomości o wszystkich kutrach przebywających na morzu.

Wiedza europejska stoi na martwym punkcie

Wielka Brytania i Ameryka ofiarowały Europie wyposażenia laboratoriów wartości 18 milionów funtów szterlingów. Tym samym otwiera się wielkie pole pracy dla producentów sprzętu laboratoryjnego. Komisja, delegowana na kontynent europejski celem zbadania warunków, w jakich pracują laboratoria stwierdziła, że niektóre z nich są nieprawdopodobnie zacofane i prymitywne w swych urządzeniach. Nauczanie eksperymentalne chemii pozostaje niemal w powijakach. W wielu wypadkach komisja stwierdziła warunki, które wymagałyby specjalnej akcji, jeśli chciałoby się je wznieść na jaki taki współczesny poziom. Prawdopodobnie przyczyna zła leży i w tym, że Europa, trapiona systematycznie co pewien okres czasu wojnami nie ma warunków na zajęcie się pracą naukową na miarę światową.

Dalszy ciąg procesu zbrodniarzy niemieckich w Warszawie

Buehler nie pamięta...

Zeznania b. sekretarza stanu w rządzie G.G.

Dzisiejszy dzień rozpraw upływa pod znakiem zeznań świadka Buehlera, piastującego w swoim czasie stanowisko szefa rządu G. G.,

Wchodzi pod strażą dr. Józef Buehler. Podaje personalia, z których wynika, że przed wojną był wyższym radcą ministerialnym w urzędzie ministra Rzeszy Franka. Stanowisko jako szefa rządu G. G. w późniejszych latach okupacji zostało przemianowane na stanowisko sekretarza stanu rządu G. G Obecnie znajduje się, już nie w charakterze urzędowym, w Warszawie, w więzieniu mokotowskim

Jest charakterystyczne, że żadna wypowiedź świadka nie brzmi ani twierdząco, ani negatywnie.. możliwe... „sprawia to wrażenie ciągłego lawirowania między „tak" i „nie".

Jego» praca« i jego »fatyga«

— Gdy prace ewakuacyjne gubernatora Fischera — ciągnie świadek — zostały zakłócone przez dziką i obcą ewakuację, Fischer wycofał swój aparat ewakuacyjny i oświadczył, że nie bierze w tych warunkach odpowiedzialności. Świadek zwrócił się do von dem Bacha, ze skargą, że obce organa wykonywują ewakuację. Na to tenże replikował, że aparat transportowy Fischera jest niedostateczny. Organa cywilne zostały w zasadzie wycofane z akcji i brały udział jego jako pomocnicze tych organów, które działały pod odpowiedzialnością von dem Bacha. Ewakuacja z biegiem czasu stała się bezprzedmiotowa, a we właściwym terenie bojowym policja zastrzegła sobie wyłączność. W tym momencie zabiera głos Fischer, przyznając rację świadkowi i dodając, że na mocy stałych zażaleń dystryktu, sekretarz stanu „pofatygował się osobiście".

Na temat warunków ewakuacji świadek niewiele może powiedzieć gdyż sobie ich nie przypomina — Nie jest mu również wiadome, czy rząd G. G. uważał za stosowne dotrzymanie warunków kapitulacji

Ach, ta pamięć...

Kapitulacja bowiem odbywała się wyłącznie na sektorze wojskowym Przewodniczący: Jak to? w rządzie nie interesowano się powstaniem i kapitulacją?

Świadek odpowiada, że rząd czynił starania, by strona niemiecka postawiła warunki możliwe do przyjęcia dla strony polskiej a następnie, by ludność warszawską ulokować na pozostałych terenach, i znów świadek „nie przypomina sobie", jak zostały rozmieszczone setki tysięcy ludzi z Warszawy, aczkolwiek „Innere Verwaltung" podlegało świadkowi.

Adw Chmurski: Kto ostatecznie miał się zająć ewakuacją ludności cywilnej po 3 października?

Św. Buehler: Poza terenem Warszawy były właściwie władze cywilne. Przypuszczam, że stało się wszystko, co było możliwe z punktu widzenia ludzkiego, by ulżyć sytuacji ewakuowanych (głośny wybuch okrzyków na sali).

Nie opłacało się...

Reichsfuerer SS doniósł generalnemu gubernatorowi, że Warszawa będzie zniszczona tylko o tyle, o ile potrzeby budowy fortecznej będą tego wymagały. Stało się to na skutek telegramu Fischera z 11 października 1944 r i przedstawień rządu.

W związku z pytaniami sądu na temat losów ewakuowanej ludności świadek wyjaśnia, że był kilkakrotnie u Kaltenbrunnera i żądał, by ludność wywieziona została zwolniona do kraju. Kaltenbrunner oświadczył, że chodzi o „Bardzo małą ilość ludzi" i że są oni rozproszeni w kilku obozach, a więc nie opłaca się podejmowanie starań o ich zwolnienie, gdyż jest to związane ze zbyt wielkimi trudnościami technicznymi.

„Nie miałem wiadomości.:"

Po uzyskaniu od Kraushara informacji, że nie chodzi tu o małą ilość ludzi, a o blisko 50.000, świadek udał się powtórnie do Kaltenbrunnera. Tym razem oświadczono mu, że część tej ludności jest zatrudniona w tajnych zakładach zbrojeniowych i dlatego nie może być mowy o jej zwolnieniu, poza wypadkami indywidualnymi

Adw. Chmurski: A o tym, że ewakuacja po powstaniu dotyczyła paruset tysięcy ludzi, a nie 50 tysięcy nic świadkowi nie było wiadomo?

Sw Buehler (wzrusza ramionami) Nie nie miałem wiadomości

Zmora Pruszkowa

Przystępuje do pytań prokurator Sawicki. Wobec wciąż trwającego zaniku pamięci świadka, naciska, czy przynajmniej pamięta, co mu zeznał w Norymberdze na temat wyłącznej jurysdykcji administracji cywilnej w Pruszkowie

Świadek: „Oczywiście" nie pamięta, wobec czego przewodniczący prosi tłumacza o odczytanie ustępu książki „Zburzenie Warszawy". Jest to stenogram zeznań Buelhera złożonych w obecności prokuratora Sawickiego i prokuratora amerykańskiego

„Akcja zbiorcza obrazów"

Treść jego jest zgodna z pytaniem prokuratora Dalsze pytanie prokuratora dotyczą wywiezienia dzieł sztuki na Śląsk z Warszawy Świadek określa to jako „akcję zbiorczą na skutek zlecenia Fuehrera i Goeringa. Rzekomo chodziło o zebranie dzieł sztuki.

Prokurator Sawicki: „Zebranie", czy „zabranie"? Czy ludzie dobrowolnie oddali te zabierane rzeczy"

Świadek wykręca się, że miało to być zarządzenie Reichsfuehrera SS o konfiskacie wszystkich polskich przedmiotów sztuki

Prok Sawicki: Czy chodziło o to, aby je schować dla Polaków?

Swiadek: (wykrętnie) Miało to zostać w kraju.

Prok. Sawicki: (ironicznie). A więc „im Raume des Generallgouvernements" — po czym cytuje nowy dokument Jest to pismo ze Śląska, w którym jakiś dygnitarz uskarża się, że przyszły już przed Bożym Narodzeniem trzy wagony z dziełami sztuki z Warszawy i on jest w kłopocie, co ma z tym zrobić, a zatem są to rzeczy z okresu tuż po powstaniu warszawskim

Swiadek przyznaje, że na Wawelu mogły się znajdować rzeczy powarszawskie, a tym samym mogły być wywiezione na Śląsk.

Frank wołał sam rabować...

Z dalszego tekstu norymberskich zeznań dowiadujemy się, że gubernator Fischer był bardzo niezadowolony, że „ekonomiczne oczyszczenie" Warszawy jest prowadzone przez administrację Warthegau Frank oczywiście wolał sam wywozić. Sądził on, że skoro należy zniszczyć Warszawę, to rzeczy wartościowe należą do niego. W czasie powstania Gauleiter Koch z Prus Wschodnich objął za zgodą Fuehrera organizację transportową w G G.

Na początku powstania odpowiedzialny był za ewakuację zarząd cywilny, ale niestety gubernator, zamknięty przez powstańców w swoim pałacu, był bardzo ograniczony w możliwościach działania. Natomiast, gdy SS pojawiło się na widowni — nie udało mu się tych możliwości odzyskać. Z chwilą, gdy władza była odjęta administracji cywilnej i przeszła na dowództwo wojskowe, czyli na von dem Bacha, administracja mogła działać jako pomocniczy organ. Swiadek plącze się w określeniach „tymczasowo", „częściowo" i — „o ile sobie przypomina" — zwala odpowiedzialność na SS.

Prokurator Sawicki zapytuje, czy świadkowi znany jest odnośny paragraf niemieckiego wojskowego kodeksu karnego, który zezwala odmówić posłuszeństwa bezprawnemu rozkazowi. Niestety świadek nie pamięta. Pod naciskiem dalszych pytań przyznaje, że treść powołanego paragrafu jednak była powszechnie znana.

Przewodniczący zarządza przerwę do godz. 16-ej.

„Leopard" nie zaspokoi potrzeb służby Hydrograficznej

Donosiliśmy swego czasu o przydzieleniu dla Służby Hydrograficznej podniesionego z wody holownika „Leopard", który otrzymał nową nadbudówkę i przeszedł kapitalny remont maszyn. Holownik „Leopard", jednak nie jest statkiem morskim lecz portowym i nie nadaje się do pracy na morzu; z powodu swej budowy nie może oddalić się na pełne morze i wyjść choćby poza Hel, toteż będzie mógł obsługiwać tylko najbliższe okolice naszych portów. Jak się dowiadujemy, czyni się obecnie za granicą poszukiwania za nadającym się do służby hydrograficznej statkiem, który zostałby przez Polskę zakupiony. Do przybycia tego statku Polska Służba Hydrograficzna ogranicza się do doraźnego dozorowania znaków nawigacyjnych oraz utrzymywania w należytym porządku oznakowania w portach, co zresztą wymaga pokonywania wielkich trudności. Warto tu choćby zaznaczyć, że np. jako „pław" czyli znaków pływających używa się nieużytych torped. Należy mieć nadzieję iż wszystkie bolączki i niedociągnięcia zostaną niedługo usunięte przez zakup nadającego się do celów hydrografii statku.

40 tysięcy członków spółdzielni

Na Pomorzu Zachodnim czynnych jest około 550 spółdzielni wszelkich typów. Spółdzielnie te liczą łącznie przeszło 40 tysięcy członków, czyli około 5 proc. całej ludności Pomorza Zachodniego.

Szwajcaria ma za mało prądu elektrycznego

Rząd szwajcarski był zmuszony ograniczyć komunikację tramwajową w miastach i zapowiedział ograniczenie komunikacji kolejowej, jeśli produkcja prądu elektrycznego nie podniesie się. **Na skutek długotrwałej suszy obniżyła się powierzchnia rzek do poziomu, notowanego jeszcze przed 25 laty**, a co za tym idzie produkcja prądu nie może nadążyć normalnemu zapotrzebowaniu. Ograniczono ilość pociągów elektrycznych, a wprowadzono parowozy poruszane węglem. — Wstrzymano również ruch pociągów turystycznych w góry. Elektrownie otrzymały zarządzenia wstrzymania dostawy energii elektrycznej w pewnych godzinach, o ile produkcja nie będzie mogła być zwiększona.

Dział porad prawnych

Włodzimierz Merończuk - Bory. — Ubytek i zaginięcie bagażu należało zareklamować i w wypadku bezskuteczności, wnieść przeciw Polskim Kolejom Państwowym pozew o odszkodowanie. Za przesyłki ekspresowe, kolej odpowiada do wysokości 172 zł. za 1 kg. zaginionego bagażu. Wyższego odszkodowania można dochodzić, jeżeli przyczyną zaginięcia, lub ubytku była zła wola, lub niedbalstwo kolei. Powództwo winno być wytoczone w nieprzekraczalnym terminie jednego roku.

Rudolf S., Siemianowice. — Treść zaginionego w czasie okupacji dokumentu może być stwierdzona w procesie sądowym przez przesłuchanie świadków i przeprowadzenie innych dowodów. Dla uzyskania wpisu prawa własności, konieczne jest wytoczenie powództwa przeciw sprzedawcy

H. S., Bytom. — Wysokość emerytury została ustalona zgodnie z obowiązującymi przepisami prawnymi.

M. O., Świętochłowice. — Oddania posiadania nieruchomości, możecie dochodzić w drodze sądowej, lub administracyjnej.

K. S., Nowa Wieś. — Stanowisko urzędu gminnego jest prawnie uzasadnione.

Zieliński Roman, Katowice. — Warunkiem wydania karty ewakuacyjnej, było uprzednie uzyskanie zwolnienia z pracy. Wstąpienia do pracy w takiej samej instytucji w innym państwie, jakkolwiek zaprzyjaźnionym, nie można uważać za przeniesienie w drodze służbowej. Decyzja Dyrekcji Okręgu Poczt i Telegrafów, jest całkowicie uzasadniona. Powoływanie się na demokrację, nie daje uprawnienia do żądania naruszenia przepisów prawnych.

Drewniok Franciszek, Godula. — Podanie należy wnieść do Ministerstwa Skarbu w Warszawie. Załącznik jest do odebrania w redakcji.

Nie cierpiące zwłoki. Bytom. — Na wniosek dziecka pozamałżeńskiego, sąd w razie ustalenia ojcowstwa, nadaje mu nazwisko ojca, jeżeli matka nie sprzeciwia się temu. Osoba, pozostająca w związku małżeńskim, może przysposobić dziecko, za zgodą swego współmałżonka. Na żądanie małżonka rozwiedzionego, który nie może się utrzymać własnymi siłami, może sąd przyznać mu środki utrzymania od drugiego małżonka. Dla ustalenia obowiązku alimentarnego, ma wielkie znaczenie okoliczność z czyjej winy rozwód został orzeczony. Wysokość utrzymania uzależniona jest od położenia majątkowego obu stron.

Wyzyskiwanie warunków wytworzonych przez wojnę, przez wymuszenie świadczeń pod groźbą wywołania prześladowań przez władze państwa niemieckiego, lub z nim sprzymierzonego, podlega ukaraniu na podstawie dekretu o wymiarze kary dla faszystowsko - hitlerowskich zbrodniarzy.

Wincenty Prasot, Mikołów. — Informacji należy zasięgnąć u właściwego prokuratora. Przeciw osobie, która spowodowała Wasze uwięzienie, możecie dochodzić odszkodowania na drodze sądowej.

66)



przełożył: Leopold Lewin

— Ot, co, dziadku. Najlepiej wytłumaczyła to babka i nawet pieśni o tym śpiewała. A wiesz co to była za babka? Już jej pod dziewiąty krzyżyk było, a ona jeszcze pieśni śpiewała, a kiedy samogonem chłopcy ugościli, to i w tan szła. Piasek już się z niej sypie, a ona pląsa.

Stary umilkł, widocznie urażony.

— Opowiedz, Mądry!

— Nie potrafię. Ot, babkę by tutaj na lód — i mrugnął w stronę starego rybaka.

Ten splunął i odszedł od ogniska, jak gdyby chcąc posłuchać, czy nie nadlatuje samolot.

— No, dobra. Niech i tak będzie, opowiem!

— Teraz to pozdychamy z nudów, zanim doczekamy się tych samolotów!

— Babka to jezioro tylko żydowskim jeziorem nazywała...

— Znowu nałże, ile wlezie...

— Opowiadaj i już!

— No, dobrąąą Niech i tak będzie, opowiem!

— Cicho, chłopcy, cicho...

Od sąsiednich ognisk zaczęli się zbliżać zaciekawieni partyzanci.

Przeczekawszy, aż wszyscy się ulokują, i obróciwszy ogromne polano, które wybuchło w mroźnym powietrzu snopem iskier, Mądry zaczął opowiadać:

— A było to jeszcze za czasów carycy Katarzyny, a może i jeszcze dawniej. Żył w tych lasach kniaź. Wszystkie lasy, rzeki i sianokosy należały tylko do niego. Caryca podarowała mu to wszystko za jakieś wielkie zasługi. Był to kniaź znamienitego rodu i twardego charakteru. Pół życia przebył w wojsku, na granicy, honoru carskiego bronił. Skończyła się jego służba, wtedy otrzymał ten kraj we władanie. Przyjechał kniaź, pałac wybudował i sobie żyje.

— Co wybudował?

— Pałac, głupia... Taki dom o wielu piętrach...

— A-a-a... to tak jak widziałam w Charkowie. Dom z samego szkła. Wszystko widać na wskroś...

— Jakie znowu szkło? Dom drewniany, ale wielopiętrowy... Ot, i przerwała!

— Chłopcy, nie przerywajcie — skomenderował dowódca plutonu szóstej kompanii Dejanow. — Kto piśnie słówko, tego główką między ślipia grzmotnę i dosyć!

Nastała martwa cisza, ognisko tylko trzaskało i cicho parskały konie, pomachując nagrzanymi ogonami.

Mądry, naśladując starcze babskie mamrotanie, ciągnął dalej:

— Żył więc sobie kniaź w wielopiętrowym pałacu. Lecz na nieszczęście dzieci miał dużo, i to wszystkie jednej płci — żeńskiej, a tylko jednego jedynieńkiego syna, najmłodsze dziecko, jak ten mały palec u ręki. Kniaź kochał tego synka nad życie. Wiadoma rzecz: bogactwa miał niewyczerpane, ale groziło mu, że zostawi wszystko dziewuchom, i nie przedłuży książęcego rodu. Młody kniaź był od dziecka bardzo rozpieszczony. A starsze córki trzymał rodzic w surowości i bezwzględnym posłuszeństwie. Każda miała duży posag i dziewiczą wyprawę, jak to kniaziowskim córkom przystoi, i wszystko. Więcej niczego spodziewać się i nie mogły, bo cała ojcowska miłość i cały ojcowski majątek były przeznaczone dla młodego kniazia. Podrósł młody kniazik i wyrósł na pięknego młodziana, jak dąbczak był prosty i silny — policzki różowe, włosy blond, oczy niebieskie. Usposobienia był cichego, posłuszny i zamyślony. Koleżków-rówieśników nie miał, bo mu ojciec z chłopcami obcować nie pozwalał. Bardzo lubił przesiadywać w komnacie sióstr i dziewczęcych pieśni słuchać.

— Ot, i baje, mówię ci — prawdziwa babka — wyszeptał z zachwytem młody partyzant.

— Cicho, co mówiłem? Cicho i dosyć — zasyczał Dejanow.

Mądry kontynuował:

— Kiedy nadszedł czas, żeby go ożenić, stary kniaź mocno się zakłopotał. Tymczasem zdarzyło się coś nieoczekiwanego. Na parę lat przedtem wziął w arendę od starego kniazia karczmę, po naszemu szynk, pewien polski Żyd. Karczma ta stała na skrzyżowaniu trzech najważniejszych dróg. Dla karczmy miejsce bardzo dogodne, gdyż skrzyżowanie wychodziło wprost na przystań na Prypeci. Po rzece wtedy, opowiadała babka, szło statków bez liku. Niedawno otwarto kanał królewski, którym z Polski towary wszelakie do Dniepru szły i dalej. A naród po tych drogach wędrował handlowy, same kupcy i sprzedawcy, choć i różnej narodowości — to Polak, to Rosjanin, to Niemiec, ale zawsze kupiec. A kupiec wszelakiej narodowości, to i do zjedzenia i do wypicia skory. Szybko rozniosła się po wszystkich drogach wieść o tej karczmie, a szczególnie o córce karczmarza — Sarze. Opowiadała babka, że w młode lata widziała jej portret, narysowany na chusteczce — to i piękniejszej na całym świecie nie było.

— Dla ciebie taka kobita, Kolka, co? — nie wytrzymał sam Dejanow.

Mądry tylko spojrzał na niego pogardliwie.

— Nie o to idzie... Rysował ten portret przejeżdżający Italian. Gdy ujrzał szynkareczkę Sarę, to oczu od niej oderwać nie mógł, farby łzami moczył i portret malował. A jej to ciągiem o swojej miłości mówił i do swoich Włoch jako żonę chciał zabrać. Ale nie taka była szynkarska córka, ażeby się namowom poddać miała. Siedzi za szynkwasem i okiem nie mrugnie. Zajdzie kto do szynku i pić poprosi, — to poda z lekkim ukłonem i więcej ani-ani.

— Lubię dziewczęta z charakterem — zauważył Dejanow.

Utworzenie Wydziałów Nauki i Oświaty Rolniczej Związku Samopomocy Chłopskiej

W związku z przejęciem Izb Rolniczych przez Związek Samopomocy Chłopskiej zostały stworzone w ramach Związku Wydziały Nauki i Oświaty Rolniczej, które obejmują w swym zakresie wszystkie prace naukowo-doświadczalno - rolnicze, prowadzone w Stacjach Ochrony Roślin, Oceny Nasion, w Zakładach Chemiczno - Rolniczych oraz wszystkich Rolnych i Zootechnicznych Zakładach Doświadczalnych. Nad działalnością wszystkich działów czuwa Rada Rolniczo - Naukowa na czele z kuratorem prof. dr. **Anatolem Listowskim**, mianowanym przez Główny Zarząd Związku Samopomocy Chłopskiej na teren woj. krakowskiego, rzeszowskiego i śląsko - dąbrowskiego.

Pierwsze zebranie Rady Naukowej odbyło się w dniu 30. I. 1947 r. w Krakowie. Na tym zebraniu ukonstytuowano Zarząd Rady jako jej organ wychowawczy.

W skład zarządu wchodzą: kurator jako przewodniczący, 3 prezesów Zw. Samopomocy Chłopskiej, z Krakowa, Rzeszowa i Katowic, 2 zastępców przewodniczącego wybranych przez Radę i sekretarz, który jest równocześnie kierownikiem Wydziału Nauki i Oświaty Rolniczej.

Równocześnie Rada powołała 3 komisje, a mianowicie: dla Zakładów Doświadczalno - Rolniczych, Zootechnicznych i Ogrodniczych.

Na przewodniczącego Komisji Rolnej powołano prof. U. Jagiellońskiego — **Szmidta**, Komisji Zakładu Zootechnicznego — ob. **Marchlewskiego, zaś Komisji Ogrodniczej prof. dr. Ziobrowskiego**.

W dniach najbliższych komisje rozpoczną swoje prace.

Dotychczasowe osiągnięcia Rady Zakładowej
w Państw. Fabryce Nawozów Sztuczn. w Chorzowie

Rada Zakładowa Państwowej Fabryki Nawozów Sztucznych w Chorzowie, rozwija ożywioną działalność przy realizowaniu wchodzących w zakres jej kompetencji postulatów socjalnych świata pracy. Dzięki wysiłkom rady zakładowej, powstało na terenie zakładu pracy kilka placówek związanych z materialnym i kulturalnym życiem załogi.

Staraniem rady zakładowej założony został **żłobek dla dzieci**, będący dobrodziejstwem dla matek zatrudnionych w fabryce bowiem dzieci ich znajdują tam należytą opiekę. Przy fabryce **istnieje także przedszkole**. Aby przygotować na przyszłość dostateczną ilość wykwalifikowanych pracowników, **założono przy fabryce 3-letnią szkołę przemysłową**, oraz 2-letnią szkołę zawodową, gdzie kształci się ponad 300 uczniów. Ponadto około 40 uczniów, uczęszczających na wyższe uczelnie otrzymuje z zakładu pracy stypendia.

Radcy zakładowi wspólnie z kierownictwem świetlicy poświęcają dużo pracy nad rozwojem życia kulturalno - świątowego, przez prowadzenie nauki i dokształcania robotników. Występy artystyczne zespołów świetlicowych ożywiają życie kulturalne. Dla podniesienia wśród załogi świadomości społecznej i wychowania jej w duchu demokratycznym, organizowane są często referaty na aktualne tematy polityczne i gospodarcze.

W rozpoczętym 1 grudnia ub. r. 3-im etapie młodzieżowego „Wyścigu Pracy", bierze udział 400-tu młodocianych robotników. Do chwili obecnej ustalona norma produkcji przekroczona została o 60%. Świadczy to o wielkim patriotyźmie naszej młodej generacji, która docenia należycie konieczność szybkiej odbudowy zniszczonego kraju i w tym celu nie szczędzi wysiłku dla podniesienia produkcji towarów przemysłowych.

(Dr.)

Kronika Śląska

W niedzielę, 9 bm. o godz. 10-ej odbędzie się w lokalu Kat. Kl. Szach. w Katowicach, ul. Francuska 12 — Woj. Dom Kultury — przyjacielski mecz szachowy między reprezentacjami Śląska Górnego i Cieszyńskiego. Mecz rozegrany zostanie na 8 szachownicach.

* * *

Związek Uczestników Walk o Wolność Hiszpanii w latach 1936 — 1939 Związek Dąbrowszczaków Oddział w Katowicach, zwołuje zebranie na dzień 9. 2. 47 r. o godz. 10-ej rano w Domu Kultury przy ul. Francuskiej nr. 12 w Katowicach, na które obowiązkowo powinni się stawić wszyscy członkowie związku

* * *

Kuratorium zawiadamia, że zapowiedziane Liceum dla dorosłych zostanie uruchomione w Katowicach, ul. Szkolna 9 (Liceum Pedagogiczne) w ciągu lutego br.

Uczniowie tegoż Liceum otrzymają kontraktowe posady nauczycielskie. Kandydaci, którzy wnieśli podania do Kuratorium Okr. Szk. Śląskiego zostaną indywidualnie powiadomieni o terminie rozpoczęcia. Jest jeszcze kilka miejsc wolnych. Zgłoszenia wnosić do Kuratorium Okr. Szk. Śl. Wydział Kształcenia Nauczycieli.

Produkcja cynku na Śląsku

(Kr.) Dzięki obfitości złóż rud cynkowych w Polsce, zajmujemy drugie miejsce po Stanach Zjednoczonych w światowej produkcji cynku. Największe złoża blendy cynkowej znajdują się w okolicach Bytomia, mniejsze w okolicach Olkusza i Chrzanowa. Na Śląsku oraz w Zagłębiu Dąbrowskim występuje również w niedużej zresztą ilości galman. Największą hutą cynkową w woj. śl.-dąbrowskim jest huta w Wełnowcu, która zajmuje się przeprowadzeniem tlenku cynku, t. zw. rudy wyprażonej za pomocą redukcji węglem w cynk metaliczny zwany cynkiem surowym. Odlewy cynku odbywają się 3 razy dziennie.

Huta Cynkowa Wełnowiec, prócz dwóch Wydziałów Produkcyjnych tj. piecowni i walcowni, posiada cały szereg osobnych fabryk pomocniczych. Zapotrzebowanie na mufle i nadstawki, idące w setki sztuk miesięcznie, pokrywane jest własnymi wyrobami. Również własna fabryka wyrobów ogniotrwałych dostarcza cegieł szamotowych i dynasowych, potrzebnych do gruntownej przebudowy przepalonych pieców.

W Hucie Wełnowiec czynnych jest 5 pieców destylacyjnych. Dzienna produkcja tych pieców wynosi około 30 ton cynku surowego i około 6 ton pyłu cynkowego. Pył ten bywa używany przeważnie do wyrobów farb lub przetapiany w piecach Thede i rafinowany w piecach Nev — Jersey na cynk rafinowany o zawartości Zn. około 99,99 proc.

Walka z nadużyciami trwa

Jesienią ub. roku, Komisja Kontroli Społecznej MRN w Dąbrowie Górniczej przeprowadziła lustrację kilku większych sklepów i stwierdziła, że miejscowi kupcy notorycznie podają Urzędowi Skarbowemu obroty swych przedsiębiorstw znacznie niższe od rzeczywistych.

Ponieważ niektóre okoliczności wskazywały wówczas na to, iż taki stan rzeczy naczelnik Urzędu Skarbowego całkiem świadomie toleruje, oraz pozostaje w bliskich stosunkach z okradającymi skarb państwa kupcami, — przeto prezydium MRN przesłało akta lustracji Delegaturze Komisji Specjalnej w Katowicach.

Delegatura Komisji Specjalnej za pośrednictwem Inspektoratu Ochrony Skarbowej przeprowadziła w tej sprawie ponowne ściślejsze dochodzenia — tak na terenie przedsiębiorstw podejrzanych, jako też na terenie Urzędu Skarbowego, które w pełni potwierdziły zarzuty wysunięte przez MRN w Dąbrowie.

Wobec powyższego Delegatura aresztowała naczelnika Urzędu Skarbowego w Dąbrowie Górniczej WOLSKIEGO WACŁAWA.

O szczegółach i dalszych wynikach prowadzonych dochodzeń — poinformujemy oddzielnie. (S).

Koncert Szkoły Muzycznej w Rybniku na Pomoc Zimową

(g) Szkoła Muzyczna im. Ig. Paderewskiego w Rybniku urządza w porozumieniu z Miejsk. Komitetem Pomocy Zimowej dnia 9 bm. wielki koncert, którego czysty dochód przeznaczony jest na Pomoc Zimową. Udział biorą orkiestra symfoniczna pod dyr. **A. Szafranka** oraz soliści **M. Kosko, M. Okoniówna, Z. Keller P. Święty i M. Karwot.** W obszernym programie znajdują się utwory Wieniawskiego, Szafranka, Verdiego, Bizeta, Liszta i innych.

Pomnik Czynu Powstańczego stanie na Górze św. Anny

Prace nad Pomnikiem Czynu Powstańczego, który z inicjatywy wicewojewody śląsko - dąbrowskiego ma stanąć w Strzelcach — powierzone zostały prof. **Dunikowskiemu**. W ub. tygodniu członkowie komisji budowy pomnika z wojewodą gen. **Zawadzkim i płk. Ziętkiem na czele**, odwiedzili znanego rzeźbiarza w jego pracowni w Krakowie, ażeby przekonać się o postępie pracy i omówić niektóre szczegóły, związane z budową pomnika. Pomnik oprócz wartości artystycznych, będzie posiadał również znaczenie historyczne jako symbol ostatecznego zakończenia walki o polskość Śląska. Będzie on wykonany z różowego granitu i swoim charakterem będzie przypominał podobne budowle egipskie. Wysokość oblicza się na 12 m. Ściany boczne będą ozdobione płaskorzeźbami, obrazującymi historyczne wydarzenia, związane z Ziemią Śląską, poczynając od czasów bolesławowskich a kończąc na wyzwoleniu **Śląska w 1945 r.**

Pomnik stanie na Górze św. Anny w Strzelcach, podnosząc jeszcze bardziej jej piękno i przypominając, że Śląsk pozostanie już na zawsze przy Polsce. Odsłonięcia pomnika należy oczekiwać w miesiącach letnich. Na razie prof. Dunikowski pracuje nad ostatecznym wykończeniem projektu pomnika. Wkrótce zaś na Górze św. Anny rozpoczną się prace architektoniczne, którymi kieruje inż. G... z Katowic.

Uwaga nauczyciele, powiatu i miasta Katowic!

Wydział Oświatowy przy Wojewódzkim Komitecie PPR organizuje cykl wykładów dla nauczycieli powiatu i miasta Katowic pt. „Nauka o Polsce i o świecie współczesnym". Rozkład materiału dokonany został zgodnie z programem Ministerstwa Oświaty.

Wykłady odbywać się będą zasadniczo w każdą sobotę o godz. 15.30 w Domu Kultury OKZZ (Katowice ul. Francuska 12).

Pierwszy wykład o charakterze wprowadzającym odbędzie się dnia 8 lutego br. Prof. Władysław Warecki mówić będzie na temat „Podstawy marksizmu".

Zapraszamy wszystkich nauczycieli, oświatowców i wychowawców do wzięcia udziału w naszych wykładach.

ZAZNACZAMY, ŻE WYKŁADY ODBYWAĆ SIĘ BĘDĄ O GODZ. 15.30 A NIE JAK PODANO, O GODZ. 13.30.

TEATR

OPERA ŚLĄSKA W CHORZOWIE

W niedzielę, dnia 9 lutego o godz. 19-ej Opera Śląska daje w Chorzowie po raz pierwszy w nowej oprawie dekoracyjnej i kostiumowej wg. prof. St. Jarockiego nieśmiertelną operę „Halkę". W partii tytułowej wystąpi W. Calma, dalej A. Kawecka, L. Finze, J. Adamczewski, H. Paciejewski, Dobiasz, Paprocki, Byrski. Kapelmistrz — J. Sillich Reżyseria A. Dobosza. Tańce w nowym, pięknym układzie St. Miszczyka z primabaleriną S. Szatkowską

PAŃSTWOWY TEATR ŚLĄSKI IM. STAN. WYSPIAŃSKIEGO W KATOWICACH

Dziś, w sobotę, na Dużej Scenie Teatru Śląskiego po południu o godzinie 15-ej komedia A. Fredry „PAN JOWIALSKI" w reżyserii Henryka Szletyńskiego. Przedstawienie szkolne organizowane przez Koło Polonistów.

Wieczorem o godz. 19.30 sztuka Jerzego Szaniawskiego „DWA TEATRY" w reżyserii Edmunda Wiercińskiego. Dekoracje Andrzeja Pronaszki. Muzyka Witolda Krzemieńskiego.

NA MAŁEJ SCENIE TEATRU ŚL.

W sobotę drugie przedstawienie Bernarda Shawa „MĄŻ PRZEZNACZENIA" i Musseta „KAPRYSY MARIANNY" w reżyserii Władysława Krzemińskiego. Dekoracje Andrzeja Pronaszki. Początek o godz. 20-tej.

Tydzień Akademika na Śląsku

Komitet Honorowy pod przewodnictwem ob. wojewody gen. dyw. **Aleksandra Zawadzkiego** przyjął zwierzchnictwo nad organizowaniem przez Woj. Oddział Towarzystwa Przyjaciół Młodzieży Szkół Wyższych „Tygodnia Akademika" w dniach od 8 — 16 lutego br.

„Tydzień Akademika" na Śląsku jest organizowany w ramach ogólnokrajowego „Tygodnia Akademika", który jest jednym wielkim apelem młodzieży akademickiej całego kraju do ofiarności i dobrych serc ogółu Polaków.

Odrodzone Państwo Polskie, zdając sobie jasno sprawę z tego, że do odbudowy kraju są potrzebne nie tylko silne i chętne ręce robotnika, lecz także chętne i wyszkolone mózgi inteligencji, która odpowiednio pokieruje dziełem odbudowy kraju, czyni olbrzymie wysiłki, żeby tej inteligencji dać jak najlepsze warunki kształcenia się i jak najszersze perspektywy rozwoju.

Dowodem tego jest wzrost wyższych uczelni, których obecnie mamy 48 w porównaniu z 28 w czasach przedwojennych. Liczba studiujących wzrosła o 80 proc.

Czterdziestokrotny wzrost sum przeznaczonych na pomoc materialną młodzieży akademickiej przez Ministerstwo Oświaty jest najlepszym dowodem troskliwej opieki państwa nad tą młodzieżą.

Młodzież akademicka woj. śląsko-dąbrowskiego, na którego terenie znajduje się kilka wyższych uczelni, zwraca się z gorącym apelem do ofiarnych serc wszystkich obywateli tego województwa, żeby w „Tygodniu Akademika" okazali zrozumienie dla potrzeb śląskiej młodzieży akademickiej, wrzucając hojne dary do puszek podczas zbiórek ulicznych czy lokalowych i zapisując się na członków W. O. T. P. M. S. W.

Na zakończenie „Tygodnia Akademika" młodzież akademicka miasta Katowic urządza w niedzielę, tj. 16 br. uroczystą akademię z bogatym programem artystycznym. Akademia odbędzie się w auli Wyższej Szkoły Muzycznej, której wychowankowie dają gwarancję za odpowiednio wysoki poziom części artystycznej. Młodzież akademicka miasta Katowic zaprasza tą drogą szerokie rzesze społeczeństwa katowickiego do wzięcia licznego udziału w akademii.

Posiedzenie Powiatowej Rady Narodowej w Gliwicach

W dniu 4. 2. br. w sali konferencyjnej Starostwa Powiatowego odbyło się plenarne posiedzenie Powiatowej Rady Narodowej przy współudziale przedstawicieli partii politycznych, władz i urzędów.

Posiedzenie zagaił ob. Krupa, który na wstępie złożył swoją rezygnację. Rezygnacja została przyjęta i na opróżnione stanowisko wprowadzony został ob. Babczyk, kandydat Klubu Radnych PPS i PPR.

Następnie omówiono sprawę cegielni w Starych Gliwicach. — W wyniku debaty zapadła uchwała przekazania tej sprawy Inspektoratowi Pracy w Bytomiu.

Grono radnych Pow. Rady Narodowej wyraziło votum zaufania byłemu przewodniczącemu ob. Krupie za jego ofiarną i aktywną pracę.

W dalszych punktach porządku dziennego odczytano sprawozdanie Starostwa Powiatowego z wykonanych uchwał zatwierdzono premie wypłacone pracownikom Wydziału Powiatowego oraz dokooptowano przedstawicieli Spółdzielni Rolniczo - Handlowej.

Z okazji I-ej sesji nowego Sejmu na ręce **Marszałka Sejmu** do Warszawy wysłana została depesza z życzeniami.

Wolnymi wnioskami wyczerpano porządek dzienny i zakończono posiedzenie.

RADIO

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM POLSKIEGO RADIA

na sobotę, dnia 8 lutego 1947 r.

6,00 Sygnał czasu. 6,05 Dziennik poranny. 6,30 Muzyka. 7,15 Streszczenie ważniejszych wiadomości dziennika radiowego. 7,40 Muzyka z Warszawy. 8,30 Informacje ogólnopolskie. 8,40 Skrzynka PCK. 8,50 Audycja szkolna. 9,35 Koncert życzeń. 11,00 — 11,30 Przerwa. 11,30 „Maria Curie Skłodowska" — słuchowisko dla dzieci. 15,30 Skrzynka techniczna. 15,40 Utwory Franciszka Liszta. 16,00 Dziennik popołud. Koncert reklamowy. 11,57 Sygnał czasu. 12,05 Audycja dla świetlic robotniczych. 12,35 Pieśni. 12,55 10 minut poezji. 13,05 Muzyka obiadowa. 14,00 Audycje informacyjne. 14,10 Scena i ekran. 14,35 Muzyka popularna. 14,50 Pogadanka „Wykopaliska przyrodnicze w Opolu". 15,00 ...nowy. 16,20 Pieśni. 16,45 Komentarz wydarzeń krajowych. 16,55 Audycja dla młodzieży. 17,20 Z życia kulturalnego. 17,25 „Przy sobocie po robocie". 18,30 Nauka przy głośniku. 19,00 Audycja dla wsi. 19,15 Specjalny koncert życzeń dla świata pracy. 19,57 Sygnał czasu. 20,00 Dziennik wieczorny. 20,25 Audycja słowno - muzyczna „Mieczyś pojechał na narty". 21,00 „Tragedia Florencka" — słuchowisko. 21,25 Koncert współczesnej muzyki polskiej. 21,45 Audycja rozrywkowa. 22,00 Kwadrans prozy „Popioły" Stefana Żeromskiego. 22,15 Program na jutro. 22,25 Koncert orkiestry tanecznej. 23,10 Ostatnie wiadomości dziennika radiowego. 23,35 Melodie świata. 24,00 Zakończenie programu.

Odbudowa dróg w pow. pszczyńskim

(Ło) W ramach Trzyletniego Planu Odbudowy Gospodarczej, Powiatowy Zarząd Drogowy w Pszczynie opracował program robót drogowo-mostowych na lata 1947-48-49.

W programie tym uwzględniono **konieczność odbudowy wzgl. ulepszenia istniejących dróg wszystkich kategorii o łącznej długości 207 kilometrów** (z wyjątkiem dróg gminnych) z kredytów Wydziału Powiatowego, na kwotę 29.754.000 złotych. Odbudowę i remont dróg o długości 52,1 km z kredytów Państwowego Planu Inwestycyjnego na kwotę 27.016.000.

Poza tym w programie trzyletnim przewidziano **odbudowę mostów na Wiśle w Górze i Nowym Bieruniu oraz mniejszych mostów na innych rzekach w powiecie**. Koszt tych obiektów wyniesie około 30.000.000 złotych licząc według obecnie obowiązujących cen materiału i robocizny.

Z powodu pory nie nadającej się na przeprowadzenie remontu dróg, Powiatowy Zarząd Drogowy czyni przygotowania, by z nadejściem odpowiedniej pory przystąpić od razu do akcji. W tym też celu **zakupiono materiał kamienny** (żużel wysokopiecowy) w **ilości 5.300 ton** — przeznaczony do gruntownej odbudowy zniszczonych działaniami wojennymi dróg, a w szczególności drogi powiatowej Pszczyna — Pawłowice.

Kradzież esencji octowej

(iw) Funkcjonariusze służby śledczej przy Komendzie Miasta M. O. w Sosnowcu odkryli **kradzież 4-ch balonów esencji octowej**. Towar ten pochodzi z PCH. Po zatrzymaniu i przesłuchaniu wszystkich robotników magazynowych wyjaśniło się, że głównym inicjatorem i sprawcą kradzieży jest jeden z pracowników magazynowych **Bronisław Adamek** a pełnomocnikiem jego **Józef Kirsz**.

W toku dochodzeń oskarżeni zeznali, że w celu wywiezienia z magazynów PCH przy ul. Sienkiewicza 5 skradzionego towaru, namówili do pomocy dwóch nieletnich chłopców, płacąc im za to 13,500 zł. Do sprawy tej wmieszana jest również **Władysława Turlińska** jako pośredniczka w nielegalnej sprzedaży, za co otrzymała od Adamka i Kirsza 7.000 zł. Ogółem **oskarżeni Adamek i Kirsz otrzymali ze sprzedaży balonów 63.000 zł. czystego zysku.**

Winnym wymierzona będzie odpowiednia kara.

Zamiast angielskiego — język rosyjski

(s) **Zaczynamy nasze życie** dostosowywać do wymagań, czego dowodem jest chociażby sprawa obowiązkowego obcego języka w Szkole Przemysłowej BZBM w Bytomiu.

Uczniowie niechętnie uczyli się języka angielskiego, nie zdradzając żadnej widocznej ochoty do tego języka, jak zresztą i do Anglii, o której „przyjaznych" uczuciach do Polski słyszeli ostatnio tak wiele.

Kierownictwo szkoły zdecydowało przekreślić swoje dotychczasowe wysiłki na niewdzięcznym polu „angielszczyzny" i za **zgodą i zadowoleniem uczniów wprowadzono jako obowiązkowy język rosyjski**, który tak bardzo jest nam potrzebny w sąsiedzkich stosunkach ze Związkiem Radzieckim.

Podobną niechęć do angielskiego zdradza nasza młodzież i w innych szkołach — **Czy nie warto pójść za wymienionym już przykładem?**

A może w tej sprawie zechciałoby wypowiedzieć się Kuratorium Okręgu Szkolnego w Katowicach?

Ciekawostki

EPIDEMIA TYFUSU W OKOLICACH WIEDNIA

W okolicach Wiednia wybuchła epidemia tyfusu. Notowano 142 wypadki. Przyczyny wybuchu epidemii dopatrują się lekarze w częstym spożywaniu potraw w stanie surowym. W samym mieście Wiedniu nie zdarzył się dotąd ani jeden wypadek tyfusu.

TRZĘSIENIE ZIEMI W SAN. SALVADOR

W ubiegłym tygodniu zauważono kilka wstrząsów podziemnych w San Salvador, przy czym kilka domów uległo zniszczeniu a dwie osoby zostały zabite. W porcie La Union ucierpiały instalacje wodociągowe i przewody elektryczne. Również z Nicaraguy nadeszły wiadomości o trzęsieniu ziemi wzdłuż wybrzeża. Zanotowano dość znaczne szkody materialne ale strat w ludziach nie ma.

WPŁYW ALKOHOLU NA ŻYCIE I WSPÓŁŻYCIE LUDZI

Alkoholizm towarzyski należy odróżnić od alkoholizmu chronicznego, będącego objawem choroby „dipsonanii", podczas gdy konsumcja alkoholu w mniejszych ilościach nie pociąga za sobą zgubnych skutków dla pijącego osobnika. Co mówi opinia publiczna na temat alkoholu? „Alkohol spełnia rolę łamacza lodów" twierdzą niektórzy. Zda się, że rozpuszcza niewidzialną powłokę, w której się znajdujemy. Gdy te lody prysną, człowiek jest mniej opanowany w swych postępkach. „Alkohol rozwiązuje język" — nieraz dostają się do uszu osób niepowołanych wiadomości, które należałoby ukryć w kręgu spraw ściśle prywatnych. „Alkohol pobudza apetyt", ale jeszcze lepsze rezultaty osiągamy, przebywając przed spożyciem posiłku na świeżym powietrzu. „Szofer pod gazem" to niebezpieczny typ, który bez potrzeby naraża życie swoje i bliźnich. „Alkohol daje natchnienie literackie" — ale rzadko powstało w oparach alkoholu nieśmiertelne dzieło. Jeśli dodamy do tego, że alkohol nie ma wartości odżywczej, wpływa ujemnie na stan majątkowy, poziom moralny, jest przyczyną nieporozumień, bójek i wypadków; oraz że nie posiada wybitnych leczniczych właściwości i że dodatnie działanie jego polega raczej na sugestii, dojdziemy do wniosku, że lepiej nie używać alkoholu. Alkoholik - amator łatwo może się zmienić w alkoholika - nałogowca, podczas gdy abstynentowi niebezpieczeństwo to nie grozi. Ale i ten ostatni nie jest całkowicie zabezpieczony przed neurozą czy chorobą umysłową, które mogą mieć swe źródło w czym innym.

NOWY REKORD LOTNIKA RADZIECKIEGO

Znany pilot radziecki Kwaśnikow dokonał w ciężkich warunkach, nocy podbiegunowej lotu bez lądowania. Lot trwał 13 godzin. Zgodnie z programem zrzucił samolot Kwaśnikowa 27 worków nad wyspą Ziemija a na wyspach Wajgacz i Kołdew dalsze worki z wartościowym ładunkiem.

GRACE MOORE, NIEDOSZŁA MISJONARKA GWIAZDĄ FILMOWĄ

Grace Moore, która ostatnio zginęła w katastrofie samolotu Dakota w Kopenhadze, miała życie niezwykle urozmaicone. Jako wychowanka małej szkółki niedzielnej w Tennesee w USA nosiła się z jedynym projektem — zostania misjonarką w Chinach. Swą karierę rozpoczęła śpiewając w kościele, ale jej piękny głos zaczął wkrótce rozbrzmiewać po całym świecie. Po studiach śpiewu operowego wystąpiła w r. 1938 w Metropolitan Opera w New Jorku w roli Mimi z Cyganerii. Powodzenie jej było olbrzymie, a zarobki dochodziły do 100.000 funtów. Za jeden koncert płacono jej 1000 funtów szt. W Anglii śpiewała w obecności trzech królów. Podczas jej występu w „Covent Garden" policja musiała utrzymywać porządek a tłumy publiczności stały po kilka godzin przed kasą, by nabyć bilety na jej koncert. W r. 1931 poślubiła muzyka hiszpańskiego Valentino Pare. Ziemskie szczątki Graace Moore będa przewiezione samolotem do Paryża a stamtąd do New Yorku. — Miasto Cannes, które nadało Grace Moore honorowe obywatelstwo, okryło się kirem na wiadomość o jej nieoczekiwanym zgonie.

SAMOLOT Z ŁADUNKIEM ZŁOTA ROZBIŁ SIĘ

Samolot przelatujący z Manili na Filipinach do Hong-Kongu, wiózł na swym pokładzie złoto wartości 15 milionów dolarów. W pobliżu Hong-kongu nastąpiła katastrofa, samolot spłonął a cztery osoby załogi, w tym jedna kobieta, zginęły. Pod dozorem policyjnym pracowały drużyny kulisów przez cały dzień na miejscu katastrofy przy wydobyciu cennego ładunku.

RYSZARD STRAUSS PRZED KOMISJĄ DENAZIFIKACYJNĄ

Według informacji radia monachijskiego stanie w najbliższych dniach przed komisją denazifikacyjną 82-letni kompozytor Ryszard Strauss, pociągnięty do odpowiedzialności za swe postępowanie w czasie panowania hitlerowskiego reżimu. Strauss żyje w Austrii i wystąpił z wnioskiem o nadanie mu obywatelstwa Austrii.

18 MILIARDÓW TON WĘGLA BRUNATNEGO W POLSCE

WARSZAWA, 7. 2. Według oceny państwowego instytutu geologicznego, **na terenie Państwa Polskiego znajduje się 18 miliardów ton węgla brunatnego.** Cyfra ta jest cyfrą orientacyjną i obejmuje zasoby stwierdzone jak i przypuszczalne. **Na rok 1946 zaplanowano wydobycie 250 tysięcy ton węgla brunatnego, na rok bieżący produkcja według planu przynieść ma 650 tysięcy.** Wykonanie planu uzależnione jest od uzyskania odpowiedniej ilości pracowników oraz od dostawy potrzebnej ilości prądu elektrycznego.

SPORT

Praga - Polska Środkowa 9:7

Łódź. W Łodzi w obecności ponad 6000 widzów rozegrane zostało spotkanie pięściarskie między reprezentacją Pragi i Polska Środkowa. Spotkanie tym razem rozstrzygnęli na swoją korzyść Czesi, którzy przewyższali naszych zawodników

Z drużyny polskiej skrzywdzono Woźniakiewicza w wadze lekkiej, który w spotkaniu z pogromcą Sowińskiego — Grigą walczył jak równy z równym i walkę tę rozstrzygnął na swoją korzyść, mimo to sędziowie orzekli spotkanie to jako remisowe co w wyraźny sposób krzywdzi Woźniakiewicza.

Nieźle spisał się Czarnecki w wadze koguciej, który bez zbytniego wysiłku wypunktował Stechlika. Doskonały Torma w wadze średniej rozstrzygnął spotkanie już w drugiej rundzie na swoją korzyść. W wadze ciężkiej barw Polski Środkowej bronił Szymura. Przeciwnikiem Szymury był doskonały zawodnik czeski wagi ciężkiej Rademacher. Jak było do przewidzenia wysokie zwycięstwo odniósł nasz popularny Franek.

W przedmeczu rozegrano spotkanie między Nekolnym i Niewadziłem. Spotkanie rozstrzygnął na swoją korzyść zawodnik czeski, który przewyższał Polaka pod każdym względem.

W drużynie naszej wyróżnił się doskonale walczący Czarnecki w wadze koguciej, Woźniakiewicz w wadze lekkiej oraz Szymura w wadze ciężkiej. Zawiódł natomiast Wikliński w wadze półśredniej oraz Kamiński w wadze muszej. U Czechów podobali się w pierwszym rzędzie doskonały Torma w wadze średniej, który stosunkowo szybko rozstrzygnął walkę na swoją korzyść. Zachara w wadze muszej oraz Koudela w wadze półśredniej. Mercela w wadze piórkowej oddał punkty walkowerem.

Piast Gliwice - RKS Batory II 11:5

Chorzów - Batory. W sali Domu Kultury w Chorzowie Batory w obecności ponad 1500 osób rozegrane zostało wczoraj spotkanie bokserskie z cyklu rozgrywek o drużynowe mistrzostwo Śląska w klasie B między leaderem grupy RKS-em Batory a Piastem z Gliwic. Spotkanie zakończyło się niespodziewanym sukcesem drużyny gości w stosunku 11:5. Inna rzecz, że wynik ten krzywdzi nieco drużynę Batory, która była równorzędnym dla Piasta przeciwnikiem. Wynik remisowy 8:8 byłby tu więcej na miejscu. W spotkaniu powyższym pokrzywdzono dwóch zawodników Batorego a mianowicie Grądkowskiego w wadze średniej, który w spotkaniu z młodym utalentowanym zawodnikiem Piasta Gwoździem zasłużył sobie na remis, oraz krzywdzące orzeczenie walki Skwara—Baranowski. Spotkanie to, które toczyło się przy stałej przewadze zawodnika Batorego sędziowie orzekli jako walkę nie rozstrzygniętą.

Zawody stały na względnym poziomie i trzymały licznie zgromadzoną publiczność w stałym napięciu.

Kulminacyjnym punktem wieczoru była walka w wadze koguciej między mistrzem słowiańskim Grzywoczem a Reichertem. Reichert raz po raz odgryzał się swemu wielkiemu przeciwnikowi, ulegając mu dopiero w trzeciej rundzie. Niezwykle interesujący przebieg miała walka w wadze średniej między b. wicemistrzem Polski Grądkowskim a młodym utalentowanym zawodnikiem Piasta Gwoździem. Walka ta była wybitnie remisowa, toteż ogłoszone zwycięstwo Gwoździa licznie zgromadzona publiczność przyjęła burzą uzasadnionych protestów. Taki sam przebieg miała walka w wadze półciężkiej między Baranowskim a Skwarą. Zawodnik gliwicki Skwara w spotkaniu tym nie miał wiele do powiedzenia i ustępował wyraźnie Baranowskiemu, toteż ogłoszony wynik remisowy krzywdzi zawodnika Batorego.

Poniżej podajemy wyniki przeprowadzonych walk:

W wadze muszej **Pawlak** Piast wskutek kontuzji Poganiucha zdobył dwa punkty walkowerem. W wadze koguciej **Grzywocz** Piast miał ciężką przeprawę z **Reichertem**. Po niezwykle zaciętej i na wysokim poziomie stojącej walce zwyciężył na punkty Grzywocz. W wadze piórkowej **Pągowski** znokautował w drugim starciu **Tomeczka**. W wadze lekkiej zawodnik Batorego **Manecki** zdobył dla swych barw dwa punkty walkowerem wskutek niedopuszczenia przez lekarza zawodnika Piasta **Karcza** do walki. W wadze półśredniej **Waloszek** Batory znokautował w drugim starciu **Stachurskiego**. W wadze średniej **Gwóźdź** Piast odniósł niezasłużone zwycięstwo nad **Grądkowskim** Batory. W wadze półciężkiej **Baranowski** zremisował ze **Skwarą**, mino, że przez cały czas walki posiadał zdecydowaną przewagę. W wadze ciężkiej **Linka** Piast znokautował w drugim starciu **Latoskę**.

Sędziował w ringu nieszczególnie ob. Borski, który zbyt pochopnie wykluczył mierzącego czas, skutkiem czego walka w wadze półciężkiej między Skwarą a Baranowskim przedłużona została o prawie całą minutę.

WIELKIE ZAINTERESOWANIE LEKKOATLETYCZNYMI MISTRZOSTWAMI POLSKI W OLSZTYNIE.

Katowice. Jak już swego czasu podawaliśmy w dniach od 8 do 9 lutego 1947 r. rozegrane zostaną w Olsztynie lekkoatletyczne mistrzostwa Polski w hali krytej. Mistrzostwa wywołały zrozumiałe zainteresowanie. Ogółem do mistrzostw zgłosiło się ponad 100 zawodników, rekrutujących się prawie ze wszystk. okręgów Polski. Zgłosili więc swój udział tacy zawodnicy jak Gierutto, Staniszewski, Wajsówna, Kwaśniewska, Nowak, Mitan, Adamczyk, Nikolau i inni.

Wyd.: Komitet Woj. PPR, Katowice, Red. Komitet Redakcyjny. Redakcja i Administracja, Katowice, Mickiewicza 9. — Tel. 340-41/42 Dział ogłoszeń: Tel. 361-06. — Konto PKO III 4760.
Oddział Miejski: ulica 3-go Maja 28, tel. 336-30. — Adres Redakcji: Kraków, Wiślna 4. — Tel. 586-33. — Redaktor przyjmuje od godz. 9—12-tej.